

EOR 0410

Posiedzenie Sejmu

Nikomu nie może opłacać się zanieczyszczanie środowiska

- Ustawy o Prokuraturze i ustroju sądów powszechnych
- Obowiązki i prawa posłów • Interpelacje

WCZORAJ na 67 posiedzeniu w obecnej kadencji zebrał się Sejm PRL. Opublikowany wcześniej porządek dzienny posiedzenia zawierał:

— Informację rządu o realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska;

W. Jaruzelski przyjął chińskich parlamentarzystów

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj oficjalną delegację Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych na czele z wiceprzewodniczącym stałego komitetu OZPL Wang Renzhongiem.

Obchody 40-lecia powrotu Kościoła na Ziemię Zachodnią i Północną Polski

23 BM. Szczecin będzie miejscem centralnych obchodów 40-lecia powrotu Kościoła rzymsko-katolickiego na prastare piastowskie Ziemię Zachodnią i Północną Polski. W związku z tym wczoraj (20 bm.) odbyło się w naszym mieście posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski z udziałem prymasa Józefa Glempa. Natomiast dziś i jutro obchodzić będzie w Szczecinie plenarna Konferencja Episkopatu Polski.

Uroczystości 40-lecia Kościoła na ziemiach nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem powrotu w rżenne granice państwa polskiego odbywać się będą pod wspólnym hasłem: „Wróć tu Kościół, bo wrócić tu Polska”.

Święto „Głosu Szczecińskiego” Kalendarium

- 22 czerwca, sobota, **DZIEŃ STOCZNIOWCA**
- godz. 10-14.30 — otwarte bramy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — zwiedzanie stoczni w zorganizowanych grupach,
- godz. 18 — otwarcie wystawy sprzętu i urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej, pl. Adama Mickiewicza,
- godz. 19-14.30 — w DK „Korab” i na terenach przyjeżdżających — **BLOK IMPREZ** kulturalno-sportowo-rekreacyjnych,
- godz. 11 — rozpoczęcie ogólnopolskiego zlotu Kół Ligi Morskiej i Drużyn Wodnych ZHP z Pomorza Zachodniego, Harcerski

Zaglądamy w przyszły tydzień...

- 22 CZERWCA jest 173 dniem roku. Słońce wstanie o 4.40, a zajdzie o 21.28.
- 23 CZERWCA jest 179 dniem roku. Słońce wstanie o 4.43, a zajdzie o 21.27
- (Dokończenie na str. 2)

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Prokuraturze PRL;

— sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy — prawo o ustroju sądów powszechnych;

— pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL;

— powołanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia pro

(Dokończenie na str. 3)

MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240

Nr Indeksu 13403

K 16 stron!

Kurier

Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 21, 22, 23 CZERWCA 1985 ROKU

Nr 120 (12 259)

Rok założenia 1945

Nakład: 170 000 egz.

Cena 10 zł

40-lecie powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy

Rozpoczęły się centralne Dni Morza '85

DZIS rano syreny okretowe obwieściły miastu rozpoczęcie uroczystości **DNI MORZA '85**. Mają one w tym roku szczególnie uroczysty charakter z racji obchodów jubileuszu 40-lecia powrotu do Macierzy Ziemi Nadodrzańskich i Nadbałtyckich. Do największych i najbardziej wymownych osiągnięć Polski Ludowej zalicza się silną narodową gospodarkę morską. O dokonaniach w ciągu 40 lat postępuje świadczy dzisiejszy obraz i stan zagospodarowania polskiego Wybrzeża i kondycja naszej współczesnej gospodarki morskiej. Pomorze Zachodnie i Szczecin, w którym odbywają się centralne uroczystości Dni Morza '85, świadczą o tym najdobitnie.

RANGĘ gospodarki morskiej PRL wyznacza także wiele innych zjawisk. Choćby wysoka pozycja w statystykach światowych jej potencjału, silna pozycja naszego kraju w wyspecjalizowanych międzynarodowych

organizacjach na czele z IMO, rosnący wpływ gospodarki morskiej na kształt i efekt ekonomiki polskiej jako całości.

Polska w 40-lecie stała się państwem morskim, w tej roli — w tym roku — w szczególności upatruje jedno ze źródeł własnego rozwoju i ugruntowania międzynarodowego znaczenia. Ważnym wydarzeniem w tej dziedzinie było posiedzenie Sejmu w dniu 30 maja 1984, w całości poświęcone prezentacji przez rząd założeń polityki morskiej naszego kraju oraz szerokiej dyskusji nad ni-

NA ZDJĘCIU (od lewej): „Siedow”, „Krunzensztern” i „Dar Młodzieży” na reddie Swinojścia. Fot.: Jerzy Undro

(Dokończenie na str. 2)

Uczestnicy odrzańskiego rejsu w Szczecinie

DZIS, w piątek, o godz. 13 statki odrzańskie „Westerplatte”, „Major Sucharski” i „Kościuszko” wraz z uczestnikami rejsu Odrą do Szczecina zamocowały do nabrzeża przy Dworcu Morskim w Szczecinie. Przebywać tu będą 3 dni. Goście dadzą w Szczecinie i Swinojściu szereg koncertów; ich program zamieszczamy poniżej.



Program koncertów

Górnicy Śląsk — ludziom morza

- 21 CZERWCA. Teatr Letni, godz. 16.30 — koncert z udziałem zespołów artystycznych woj. katowickiego;
- 22 CZERWCA. DK „Korab” — godz. 12 — prezentacja Teatru „Skrzat” oraz zespołu „Jawort niki”;
- Dom Kultury Budowlanych, godz. 12 — Teatr Rozrywki z Chorzowa — spektakl pt. „Tra-la-la-la Tralalisco”;
- Dziedziniec Zamkowy, godz. 18 — koncert Big-Bandu z Teatru Rozrywki w Chorzowie wraz z solistami pod dyrekcją Jerzego Jarskiego;
- 23 CZERWCA. Swinojście, godz. 11.30 — 16.30 — koncerty i spektakle teatralne zespołów artystycznych woj. katowickiego.

2,5 mld dolarów na „gwiazdne wojny”

WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów Kongresu USA, pod naciskiem administracji prezydenta Reagana, wyraziła zgodę na 80-procentowy wzrost w 1986 roku wydatków na program „gwiazdnych wojen”. Przeznaczony przez izbę wniosek przewiduje przeznaczenie 2,5 miliarda dolarów na badania nad bronią kosmiczną. W trakcie debaty, która poprzedziła głosowanie, wielu kongresmenów występowało przeciwko projektom Izby, którymi obrony strategicznej prezydenta Reagana.

35/85

Tydzien

(Dokończenie ze str. 1)

IMIENINY obchodzą: 22 czerwca (sobota) — Paulina, Flawiusz, Jan i Tomasz; 23 czerwca (niedziela) Dzień Ojca — Wanda, Józef i Zenon; 24 czerwca (poniedziałek) — Danuta i Jan; 25 czerwca (wtorek) — Lucja i Wilhelm; 26 czerwca (środa) — Jan, Paweł i Rudolf; 27 czerwca (czwartek) — Cyryl i Władysław; 28 czerwca (piątek) — Benigna, Marcei, Ireneusz i Leon.

WAZNIEJSZE daty i wydarzenia: 22 czerwca w 1912 r. do Krakowa przybył Włodzimierz Lenin; 23 czerwca 1885 r. urodził się Janusz Ostrowski, wybitny aktor teatru i pisa-rog; w 1943 r. na Zamojszczyźnie rozpoczął się drugi etap hitlerowskiej akcji pacyfikacyjno-wyśledczej pod nazwą „Wehrwolf”; 25 czerwca 1950 r. rozpoczęła się wojna koreańska (zakńczona rozejmem w Panmunjonie, podpisanym 27.VII.1953 r.); 26 czerwca w 1945 r. w San Francisco została podpisana Karta o Zjednoczonych, która weszła w życie 24.X.1945 r.; 27 czerwca 1885 r. urodził się Zbigniew Pronaszko, malarz, grafik, rzeźbiarz i scenograf; w 1905 r. na pancerniku „Poltomsk” wybuchło powstanie marynarzy rosyjskich; w 1978 kosmonauta-badacz mjr Mirosław Hermaszewski, jako pierwszy Polak odbył na rdziance-kan statku Sojuz-36 lot w kosmos; 28 czerwca br. w Mediolanie odbędzie się „szczyt” EWG w Moskwie rozpocznie się XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy, a w Budapeszcie — Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Lekarzy do Walki z Zagrożeniem Wojny Nuklearnej; w 1980 r. urodził się Leon Kruczkowski, pianista i działacz polityczny; w 1945 r. nastąpiło otwarcie odbudowanego ze zniszczeń wojennych portu w Gdyni; nowym prezydentem KRN powołali Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

HORSKOP dla urodzonych między 22 a 28 czerwca. To początek panowania nowego znaku Zodiaku — Raka. Osoby wtedy urodzone ładnie i uczucie, niemal przez całe życie towarzyszy im lek przed światłem i jego problemami. Obawiają się, aby twarde bezwzględne życie nie zrobiło im krzywdy i nie przetyczyło się po nich jak wale. Wrażli-wość, subtelność i delikatność Raków są na tyle dominujące w ich osobowości, że pozwalają wyuczyć nieprzejrzyste i nieprzychylnie im osoby niemal na odległość. Rak łatwo pod- daje się nastrojom i wzrusze- niom. Przy swej wybitnie o- wanej psychice najlepiej czuje się w ciepłe domowego ogni- ska, gdzie jest bezpieczny. Stąd przywiązanie Raka do najbliż- szego rodzinnego mieszkania i za- ciska domowego i zniwierz- o pogodzie i zniwierz- Gdy bliżej światła Jana ku- kulka zakuka, nadzieja zbroj- sprzedazy z pewnością nas oszukaj. „Czerwiec stały, gruzdzień do skony”. W czerwcu wiatry północ- ne są dla żniwa pomocne. KLARA

Wypadła z okna II piętra

Śmierć dziecka

WZORAJ około godz. 14.30 z okna mieszkania na II piętrze, przy ul. Leninfrankiej w Policach wy- padała półtoraroczna Weronika P. Cieska. ranne dziecko zmarło w ka- rantece pogotowia, w drodze do szpi- tała.

Jak wynika z ustaleń MO, dzie- czynka spała w łóżeczku (rodzice byli w tym czasie w drugim pokoju) i po przebudzeniu wdrapała się na fotel stojący pod otwartym oknem, a stanowiąc na parapet. Tak dozło do tragedii. (Ap)

BOCIANIE GNIAZDO STAKI NA WEJŚCIU 21 BM. M/s „Dolny Śląsk” z Casablanki. m/s „Ciechanów” z reddy, m/s „Jarosław” z Finlandii, m/s „Malbork” z Irlandii, m/s „Wyszów” z REN. STAKI NA WEJŚCIU 21 BM.: M/s „Puck” do Finlandii, m/s „Lipsk nad Biebrzą” do Finlandii. STAKI NA WEJŚCIU 22 BM.: M/s „Wejherowo” z Finlandii.

Tri Morza '85

(Dokończenie ze str. 1)

węj wysiłkiem całego społeczeństwa stworzony został, liczący się w gospodarce Polski i świata, potencjał morski. Podniezione zostały z gruzów zmodernizowane i rozbudowane porty i stocznie. Powstała za- spokajająca potrzeby handlu za-

Sesja Klubu Publicystów Morskich SD PRL

WZORAJ w Świdwinie rozpo- częła się Sesja Klubu Publicystów Morskich Stowarzyszenia Dziennika rzy PRL. Dziennikarze spotkali się z kierownictwem PPDUR „Odra” oraz zwiedzieli kombinat zapoznając się z problemami tego przedsiębior- stwa.

Dziś rano wodolotem, na którym odbyła się konferencja prasowa dy- rektora Żegluga Szczecińskiej, ucze- stnicy sesji udali się do Trzebieży. W Centralnym Ośrodku Żeglars- twa w Trzebieży zapoznają się z zagłarstwem śródlądowym, zalewo- wani i morskimi jako elementem morskiego wyczerpania młodzieży, a także problemami spółki „Inter- ster SA”. W Trzebieży dziennika- rzy zapoznają się także z aktualny- mi problemami Polskiej Żegluga- Morskiej.

Jutro, w sobotę, w Szczecinie u- czestnicy sesji będą gościli MPUR „Tramsecan”, które obchodził dzie- sięciolecie swej działalności. W gr- dzinach południowych przewidziane jest spotkanie z władzami woje- wództwa z okazji 40-lecia powrotu Ziemi Zachodniej do Macierzy po- świcienie problemom Szczecina i woj. szczecińskiego. (Wit)

Podziękowanie

DOWÓDZTWO Pomorskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza skła- da serdeczne podziękowanie wia- dzom polityczno-administracyjnym województwa szczecińskiego i Szce- cina, konsulom generalnym państw socjalistycznych i kredytowanym w Szczecinie, stronnictwom politycz- nym, funkcjonariuszom MO i SB, dyrektorom, szefom, kierownikom, prezesom przedsiębiorstw i instytu- cji Szczecina, organizacjom młodzie- żowym, ZHP, prasie, radiu i tele- wizji, młodzieży szkolnej i spo- łeczeństwu Ziemi Szczecińskiej za złożone życzenia oraz udział w u- roczystościach z okazji 40 roczni- cy powstania Wojsk Ochrony Po- granicza.

Deszcz w pierwszym dniu lata

DZIS o godz. 11.44 czasu roz- koweuropejskiego (12.44 nasze- go czasu) Słońce w swej we- drówce na niebwiadziło znalazło się w znaku Raka i od tego momentu przyjmujemy, że na naszej półkuli panuje astronomicz- ne lato. Dzisiejsza i jut- rzejsza noc są najkrótszymi w roku, a tym samym mamy dziś najdłuższy dzień. Niestety od raną nie wró- żyło dobrej pogody. Siąpił drob- ny deszcz, choć było stosunko- wo ciepło. Znaleźliśmy się pod wpływem zapowiadanej wczor- zniej zataki niżowej znad Euro- py Zachodniej.

Ograniczenia emisji programów PR i TV

W ZWIĄZKU z budową nowego masztu telewizyjnego w Kołowie, w okresie od 25 do 30 czerwca mo- ga wystąpić ograniczenia emisji programów radiowych i telewizyj- nych.

- m/s „Kościelny” z Danii, m/s „Kopalinia Sońnica” z reddy. STAKI NA WEJŚCIU 22 BM.: M/s „Turoszów” do La Spezia, m/s „Kopalinia Marcel” do Bremach, m/s „Jarosław” do Danii, m/s „Malbork” do RFN. STAKI NA WEJŚCIU 23 BM.: Nie przewiduje się. STAKI NA WEJŚCIU 23 BM.: M/s „Wila” do Danii, m/s „Wyszów” do Danii. STAKI NA WEJŚCIU 24 BM.: M/s „Ciechanów” do Norwegii. STAKI NA WEJŚCIU 24 BM.: Nie przewiduje się.

granicznego flota handlowa i rybołówstwo morskie, w tym niemal od postaw — rybołów- stwo dalekomorskie. Ziemie nadbałtyckie i gospodarka morsk- a są dzisiaj w pełni zintegro- wane z pozostałą częścią kraju i stanowią niezbędny element jego prawidłowego i niezawisłego funkcjonowania. Wykorzystanie zasobów morza i nadmorskiego położenia kraju zgodnie z narodowymi in- teresami politycznymi, gospo- darczymi i społecznymi pań- stwa oraz warunkami określa- jącymi możliwości ich urzeczy- wistnienia — jest głównym ce- lem polityki morskiej”.

PODSTAWOWYMI źródłami osią- gnięć w 40-lecie gospodarki morsk- iej jest ofiarna praca ludzi morza i społeczeństwa całego. Wybrzą- oraz współpracujących z nim zakła- dów z całej Polski, sprzężona z pro- gramowymi koncepcjami i szobu polskiej lewicy, twórcze kontynu- waniem przez Polskę Zjednoczona Partię Robotniczą. Z uznaniem na- leży się odnieść do 40-letniej służ- by Marynarki Wojennej, której ofi- cery i marynarze wytrwale i sku- tecznie chronią naszą morską granicę, jak również do organizacji społecznych i instytucji zajmujących się w kraju upowszechnianiem wie- dzą o morzu, edukacją morską na- szego społeczeństwa. Wskazy- waniem o jubileuszu 40-lecia pol- skiej gospodarki morskiej nie wol- no zapominać o internacjonalistycz- nej pomocy ZSRR w przywróceniu Polsce szerokiego dostępu do Bał- tyki, i odbudowie Wybrzeża a na- szepnie roli Związku Radzieckiego jako stałego i honorowego partnera w dwustronnych kontaktach go- spodarczych, w tym także w gospodarce morskiej.

SWIADOMOSC dokonani i cele założone w polityce morskiej państwa pozwalają na śmiałe wychozenie na spotkanie z przy- szłością. W zakresie uprawy morza powinna być ona kształ- towana z udziałem całego pol- skiego społeczeństwa. (Wit)

Święto „Głosu Szczecińskiego” Kalendarium

- (Dokończenie ze str. 1) godz. 17-19 — koncert orkiestry dętej Stoczni im. A. Warskiego, Wały Chrobrego, godz. 18-19.30 — złożenie wieńców pod Pomnikiem Braterstwa Bro- niu na Cmentarzu Centralnym przez delegację załóg żaglow- ców, godz. 17.30 — pokaz samochodów terenowych w zbrzeżu przy Wa- łach Chrobrego, godz. 21-24 — spotkanie załóg stat- ków żaglowych z młodzieżą Szczecina w klubach młodzieżo- wych miasta, godz. 10-20 — BLOK IMPREZ arty- stycznych-rozrywkowych polczony z zianami konkursu dla czy- telników „Głosu Szczecińskiego” — „Czy znasz swoja gazetę”

„Polish Maritime News”

O Targach Poznańskich i szczecińskich statkach

KOLEJNE tegoroczne numery „Polish Maritime News” — mie- szczyńska wydawanego po angielsku przez Polską Izbę Handlu Zagranic- znego w Gdyni przyniosą szereg interesujących informacji o naszej gospodarce morskiej. Numer kwietniowy zawiera m. in. artykuł prof. Witolda J. Urbanow- cza z Politechniki Gdańskiej o poli- tycznych ansahtlantycznych, informac- je o eksporcie polskiego węgla przez „Węgiłokoks”, opowieść o polskim polarniku, przyjacielu i towarzyszu slynego Roalda Amundsena Anttoniu Bolesławie Dobrowolskim, a także garść wiadomości o wy- prawach polskich jachtów do stre- ty subarktycznej.

Numer z maja br. poświęcony jest przede wszystkim Targom Po- znańskim. Omawia się w nim m. in. ofertę „Centronor” i „Nawimoru” oraz nowej firmy „Interster”, która ma specjalizować się w spr- dazy jachtów i lodzi, a także usług związanych z jachtowaniem. Zwracamy uwagę na szczecińskie akcenty z PMN nr 5; wywiad z konstruktorem ze Stoczni Warszaw- skiej Andrzejem Zarnochem o wy- pracy polsko-indyjskiej w produkcji statków oraz z przedstawicielem tu- reckiego armatora Erdoganem Dok- kenenem o kooperacji polsko-tur- ckiej w tej dziedzinie. W środku numeru widnieje duża fotografia — spotkanie z lotu pa- ku na pochylnię Stoczni Warszkie- go. (U)

2 zastużonych dla „Warskiego”

WZORAJ odbyło się wpisanie do Księgi Zastużonych Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego 40 nazwisk 12 pracowników tego zakładu. Zabrał głos dyr. Stanisław Ożimek stwierdzając, że tradycyjny wpis do Księgi Zastużonych dokony- wany jest corocznie z okazji u- roczystości Dni Morza w przed- miu Dnia Stoczniowca. Dyrektor podkreślił, że zakład w ostatnich latach pracuje w trudnych uwar-unkowaniach zewnętrznych i wew- nętrznych, a szczególną uwagę zwr- ca się na utrzymanie jakości pro- dukcji i wykonanie zadań. Wpisa- ni do Księgi Zastużonych to naj- lepsi z najlepszych, zastępują na podziękowanie za swa pracę i da- wanie dobrego przykładu.

Wyróżnionym wręczono dyplomy, odznaki „Zastużonego Pracownika Stoczni”, zegarki z dedykacjąmi oraz medale pamiątkowe wybite z okazji zbudowania w „Warskim” 400 statku. Oto ich nazwi- ska: Stanisław Chybicki (ślusarz z K-1), Marian Goryński (pianista), Ryszard Kanonik (inżynier), Wacław Kozakowski (mistrz Samo- dzielnego Wydziału Mechanizmów Okretowych), Elżbieta Krzywina (szefowa kuchni), Stanisław Nawro- t (rurarz na W-4), Wincenty Pawłow-

ski (główny projektant), Emil Piak (kierownik Wydziału Konserwacji i Malowania), Waldemar Sobczak (kie- rownik Wydziału Kontroli Wew- nętrznej), Jerzy Sokolowski (kon- troler jakości), Marian Tomczak (gl. specjalista w Sekcji Gospodarki i Magazynowo-Materialowej) i Henryk Zymunt (Wydział Malarni Okretowej).

Wyróżnionym wpisem do Księgi Za- stużonych są długoletnimi pracow- nikami stoczni, a wielu piastują- cych obecnie kierownicze stanow- ska rozpoczęło swa pracę od sta- nowisk robotniczych. Oczniczeni też są wysokimi odznaczeniami pa- Ństwowymi. W imieniu wyróżnio- nych za pamięć i satysfakcję po- dziękował Jerzy Sokolowski. (Wit)

Dla kogo puchar „Kuriera”?

Jutro finały XXI RTN-u

W SOBOTE na stadio- nie Szkolnego Związku Sportowego przy ul. Kordeckiego zostaną rozegra- ne finały XXI Rekreacyj- nego Turnieju Najlepsz- szych.

Po rozegranych 13 kon- kurencjach na prowadze- niu znajdują się reprezen- tanci Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — 1023 pkt., 2. ZPS-S — 960 pkt., 3. „Dolna Odra” — 952 pkt., 4. SPBP — 907 pkt., 5. FMS „Polmo” — 885 pkt., 6. KBO-1 — 791 pkt., 7. WPKM — 767 pkt., 8. PFDIM — 712 pkt., 9. Wadrola — 434 pkt., 10. Hy- dro — 363 pkt. Kto zdobędzie puchar naszej redakcji, dowiemy się jutro. Początek impre- zy o godz. 10. (Wit)

W Poznaniu

Wysokie miejsca szczecińskich deskarzy

PODZAS tradycyjnych regat że- glarskich o Puchar Międzynarod-owych Targów Poznańskich wysokie miejsca zajęli szczecińscy „deska- rze”. W klasie otwartej 3 był Bogdan Staba, a 4 — Wojciech Teuch- mann. ...

NIEJAKO przy okazji Informuje- my, że przełożone mistrzostwa o- kretu w tej klasie odbędą się jutro i w niedzielę na Jez. Dąbskim.

Kalejdoskop

OBRADUJE KOMISJA DYSCYPLINARNA UEFA

W ZURICHU obraduje komi- sja dyscyplinarna Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Podczas spotkania rozpatrzone zostaną wnioski specjalnej gru- py ekspertów, powołanej przez UEFA dla zbadania okoliczno- ści tragedii na stadionie Heysel. Jak poinformował rzecznik prasowy UEFA, R. Rottenbue- ter, zakończenie obrad przewi- dziane jest w późnych godni- nach wieczornych.

KASPAROW PROWADZI

GARRI KASPAROW prowadzi w rozgrywanym się w Belgradzie towarzyskim meczu szachowym z Ulfem Anders- sonem 3:2. W piątej partii meczu który jest, ważną pró- bą Kasparowa przed meczem o mistrzostwo świata z Anatol- iem Karpowem — padł re- zult. Do zakończenia pozostała jeszcze jedna partia.

PIŁKARSKI REZNE POKONAŁ CHRL

Z UDZIAŁEM ośmiu drużyn rozpoczął się międzynarodowy turniej piłki ręcznej o „Puchar Jugostawii”. Bierze w nim udział reprezentacja Pol- ski, która w swym pierwszym meczu pokonała w miejscowo- ści Sombor zespół CHRL 26:17 (10:9).

Nikomiu nie może opłacać się zanieczyszczanie środowiska

(Dokończenie ze str. 1)

jektu ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL: — interpelacje i zapytania po sełskie.

Obrazy otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, na salę m. in. Wojciech Jaruzelski i Henryk Jablonski. Informacje rządu o realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska przedstawił minister Stefan Jarzebski — kierownik Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

MIN. JARZEBSKI stwierdził, iż ochrona środowiska staje się częścią życia całego społeczeństwa, moralnym i prawnym obowiązkiem każdego obywatela. Także wielkie znaczenie ma dla Konstytucji PRL oraz uchwała Sejm przed 5 laty ustawa o ochronie i kształtowaniu środowiska. Oznacza to realizację tego aktu minister podkreślił, że w okresie jego obowiązywania zostało ograniczone tempo przyrostu zabudowy osiedli w niewielkim stopniu zanieczyszczenia selenkami krajowymi wód płynących, spalin i sprężonego powietrza, emisja pyłu do atmosfery. Niestety, wzrosła emisja gazów, w tym i dwutlenku siarki. Powiększył się stopień eutrofizacji, a więc nadmiernego zarastania wleci jezior. Wystąpiły też przypadki zanieczyszczeń wód podziemnych. Powiększyło się zanieczyszczenie górnej Włsy. Czynniki to woda nieczysta dla gospodarki komunalnej, od dotychczas odciążają m. in. mieszkańcy Krakowa.

Polityka ochrony środowiska w naszym kraju została już wyraźnie określona — stwierdził mówca. Jej wyjątkowością jest zachowanie Polski zdolnej do życia i rozwoju tak dla obywateli jak przyszłych pokoleń. Polityka ochrony środowiska jest składową częścią polityki państwa. Nie może ograniczać się ona do obrony przed bezpoczciwymi i niebezpiecznymi siłami. Musi zapobiegać rodzenia się nowych oraz przewidywać warunki osiedlenia równowagi ekologicznej. Jedną z podstawowych zasad polityki ekologicznej jest fizyczna przez rząd zasada, w myśl której żadnej osobie, prawnej i fizycznej nie może się opłacać zanieczyszczenie środowiska.

Następnie głos zabrał posełowie, którzy oceniali stan naszego naturalnego środowiska i wnioski o zastrzeżenie rygorów w stosunku do zanieczyszczających wód, powietrza i glebę. PO zakończeniu tej części debaty poselskiej Sejm podjął uchwałę w sprawie realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, w której zwraca się uwagę na konieczność zdecydowanych działań zapobiegających procesom dalszej degradacji środowiska naturalnego, szczególnie na obszarach ekologicznego zagrożenia.

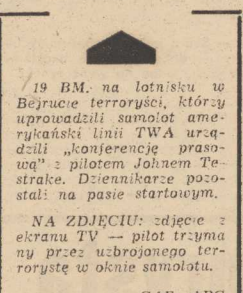
W kolejnym punkcie porządku dziennego pos. Maria Ciszewska (PZPR — Wałbrzych) przedstawiła sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Od działalności prokuratury zależy w istotnej mierze stan praworządności w państwie, stwierdziła posłanka. Tym uzasadniona jest troska o takie uregulowanie statusu prawnego prokuratury, tej organizacji oraz form działania, aby ona napełniała realizować swe konstytucyjne funkcje. W projekcie jasno i wyraźnie skonkretyzowano cele i zadania prokuratury, zasady sprawowania prokuratorskiej kontroli i przestrzegania prawa, obowiązki prokuratorów wynikające m. in. z treści składanego przez nich dobowania. Uwzględniając szczególny charakter służby prokuratorskiej proponowana ustawa przewiduje m. in. dodatkowe uprawnienia urlopowe prokuratorów, a także utworzenie funduszu mieszkaniowego prokuratury. Uregulowano także prawa i obowiązki asesorów i aplikantów prokuratury przewidując m. in. utworzenie specjalnych stypendialnych i dodatków podlegających studiu prawnicze i deklaratywnych chęć podjęcia pracy w prokuraturze.

Następnie pos. Felicjana Lesińska (ZSL) przedstawiła sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Po dyskusji Sejm uchwalił obie ustawy. Następnie odbyła się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL. Zabierając głos w tym punkcie obrad pos. Zenon Wąblewski (PZPR — Bydgoszcz) podkreślił, że projekt tej ustawy wpisnął do łaski marszałkowskiej i niejątkowy Klubu Poselskiego PZPR i w porozumieniu z Klubami Poselskimi ZSL i SD oraz kołami poselskimi. Uregulowanie ustawowe porzucił, mając na celu tworzenie coraz lepszych warunków dla jego działalności, a także wyrażenie akceptacji obywateli posłów wobec wyborców i Sejmu będzie sprzyjało procesowi zwiększenia roli i utwardzenia ustroju w naszym systemie politycznym.

Na wniosek Prezydium Sejmu projekt ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm został skierowany do Komisji Nadzwyczajnej, która Sejm poprosiła w następnym punkcie porządku dziennego o wyrażenie opinii. W ostatnim punkcie obrad Sejm wysłuchał odpowiedzi przedstawicieli władzy państwa. Dotyczyły one zagadnień gospodarki ściekowej w miastach, jak również możliwości ustanowienia zasad przekazywania do dyspozycji terenowych komitetów Narodowego Czynu Pomocy Szkole dodatkowych środków podlegających wydatkowi. Realizacja zakładowego współzawodnictwa pracy.



19 BM. na lotnisku w Bejrucie terrorysty, którzy uprowadzili samolot amerykańskiej linii TWA urządził konferencję prasową z pilotem Johnem Testrake. Dziennikarze pozostali na pasie startowym.

NA ZDJECIU: dzieci z ekranu TV — pilot trzyma przy uzbrojonego terrorystę w oknie samolotu.

CAP—ABC

Po porwaniu samolotu USA Konferencja prasowa na bejruckim lotnisku

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone potępiły fakt doprowadzenia do konferencji prasowej na lotnisku bejruckim, na której pięciu amerykańskich zakładników, spośród około 40 porwanych w ubiegły piątek, wzięto do spełnienia żądań porwawcy. Przedstawiciele zakładników wezwali do uwolnienia przez Izrael 700 więźniów syzyckich oraz zapowiedzieli, aby prezydent Reagan „za żadną cenę” nie zdecydował się na zabójstwo ażeby w celu ich uwolnienia. Przedstawiciele administracji wazszyngtońskiej nie wykluczają „dokonania zemsty” na terrorystach.

Za 3 tys. lat Większe ochłodzenie klimatu

WARSZAWA PAP. W Zakładzie Klimatologii Uniwersytetu Warszawskiego prowadzone są w ostatnich latach badania nad ewolucją naszego klimatu. Analiza zmian klimatycznych w przeszłości dostarcza danych do prognozowania długofalowego przekształcenia klimatu w przyszłości. Za pomocą komputera określono zastosowaniu specjalnych metod — udało się wyliczyć spodziewane zmiany klimatu w bliższej i dalszej przyszłości.

W tych wielkich tysiącletnich epokach klimatycznych mogą występować okresowe kilkunasto- czy kilkudziesięciolatte wahania klimatyczne. W każdym razie w ciągu najbliższego półwiecza nie grozi nam żadna większa anomalia klimatyczna.

Jak wynika z tych wyliczeń do końca stulecia nie powinno być większych zmian klimatu — chociaż ok. 1900 r. weszliśmy w studni okres ochłodzenia. Jego kulminacja może nastąpić ok. 2050 r. Do końca naszego wieku mogą być nieco chłodniejsze zimy, ale nieścisłe i letnie będą albo nie odlegają od średniej z ostatnich 300 lat, albo nawet nieco cieplejsze. Ten okres ochłodzenia nie powinien nastąpić do roku 2000 powolnie być klimat zaczął się ocieplać. W epokach XIX wieku i później na trwałe co najmniej 1000 lat. Tak więc do roku 2000 powolnie być klimat dość ciepły, następnie w okresie 3000-3600 r. umiarkowany, potem do roku 5000 ciepły. Dopiero po 5000 roku może być dość znaczne ochłodzenie. Prawdomównie w tych dłuższych okresach ochłodzenia będzie w Europie Środkowej klimat podobny do panującego w czasie tzw. optimum klimatycznego — ok. 4-2 tys. lat temu.

Jutro spotkanie w Watykanie z papieżem

S. Olszowski w Rzymie

MINISTER spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, przybył wczoraj przed południem z kilkudniową oficjalną wizytą do Rzymu, na zaproszenie włoskiego ministra spraw zagranicznych, Giulio Andreottiego, który w grudniu ub. roku złożył oficjalną wizytę w Polsce. Podczas obłady wydanego na cześć min. S. Olszowskiego przez min. G. Andreottiego w wygłoszonej towarzyszącej szefowi dyplomacji polskiej włoskiej podarowała szefowi wyjazdowe oba kraje, które — każdy w ramach sojuszu, do jakiego należy — pragnie możliwie najszybciej współdziałać na arenie międzynarodowej, by wnieść wkład w zmniejszenie napięcia oraz umacnianie braterstwa i pokoju. W sobotę min. S. Olszowski będzie na audyencji w Watykanie u Jana Pawła II, po czym przeprowadzi rozmowy z sekretarzem stanu, kardynałem Agostino Casaroli.

Przeoczenie „Der Spiegel“

BONN PAP. Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” poświęcił do blisko dwie kolumny dostrzeżeniu ostatnio na granicy państwowej w Berlinie wymianie pracownikom wywiadu między Wschodem a Zachodem. Nie brak w tej relacji najdrobniejszych szczegółów, często drugo- i trzeciordernych. „Der Spiegel” przeoczył tylko fakt, że skazany w Polsce Jerzy Pawłowski odmówił na granicy przejścia na stronę amerykańską i wrócił do kraju. Takim „przeoczeniem” tego faktu było w zachodnich środkach masowego przekazu znacznie więcej.

„Discovery” szuka „czarnej dziury” w Kosmosie

PO nieudanej próbie z użyciem broni laserowej, siedmioosobowa, międzynarodowa załoga wahadłowca „Discovery” przygotowuje się do stanowienia eksperymentu, który stanowi pierwszą na taką skalę próbę w ramach badań nad bronią kosmiczną. Załoga przeprowadza także obserwacje mające na celu uzyskanie potwierdzenia istnienia w Mikrocieł, potężnej czarnej dziury. Jedną z tych, które stanowią miaa koniec i początek wszechświata.

Pomyłka głowy państwa W imię waszej służniczki-terrorystki

WYZNACZONY już został pierwszy termin wyboru nowego prezydenta Włoch. Za kilka bowiem tygodni kończy się siedmioletnia kadencja Sandro Pertiniego. Gdyby obecny prezydent był o kilka lat młodszy (zblizła się do dziesięćdziesiątki), nie byłoby we włoskiej inezgo poważnego kandydata do tego najwyższego stanowiska w państwie.

Kadencja Sandro Pertiniego uznawana jest powszechnie we Włoszech za najlepszy okres prezydentury. W całej powojennej historii Italia nie miała takiego prezydenta, z takim autorytetem i tak zarazem bezpodstępnym, jak lubianego. W skomplikowanej sytuacji politycznej Pertini występował zawsze jako „sędzia pokoju”. W dnach klęsk, katastrof, w okresie żałoby i bólu jako ojciec narodu. Popularność, jaka zdobył, pozwoliła mu na pełnienie najwyższej godności w atmosferze zaufania i sympatii.

Jego odważne decyzje i bezkompromisowe wypowiedzi wywolywały niejednokrotnie kontestację w politycznym świecie Italii. W ostatnim tygodniu prezydent Pertini podpisał akt laski dla Flori Piri Ardizzone, odbywającej 8 rok z dziesięcioletniej kary więzienia. Flóra Piri Ardizzone ma dzisiaj 36 lat. Jest kobietą drobną, z dobrez zachowaną urodą plemienną mieszkanki Południa. Pochodzi z Sycylii, z rodziny książęcej. Dzieciństwo spędziła w luksusowej willi pod Palermo. Od 7 lat poznawała natomiast wszystkie najcięższe więzienia Włoch.

ARESZTOWANA przed 8 laty pod Neapolem w kryjówce terrorystycznej pełnej broni i materiałów przygotowanych, była podejrzana o udział w ataku w porwaniu premiera Aldo Moro. Zarzut ten jednak odpadł w wyniku procesu. Niewatylwo okazał się fakt jej udziału w ataku na terrorystów „Pierwsza Linia”. Skazana na 10 lat więzienia, przed tygodniem wyszła na wolność.

Jej pierwszą usławkawiona terrorystką włoską. Usławkawiona mimo woli przez prezydenta w wyniku pomocy. Flóra Piri nie należy ani do kategorii „terrorystki-przebiegawki”, ani do szeregu odłączonych ekstremistów. Nie składała żadnych deklaracji na temat swej przeszłości i przyszłości. W więzieniu dreeży ją najbardziej jeden dywielat: upływ czasu, lek przed zastępowaniem się, obawa o ukarie uruch. Chęć bycia kobietą po wyjściu na wolność uważali niektórzy — jest najcięższe gwanajęca przetrwania raz na zawsze kontaktów Flóri Piri z terrorystami. Ale nie jest wystarczającą powodem dla darowania reszty kary i usławkawienia.

Uwolnienie Piri Ardizzone nabrało tedy rozgłosu i wywołało protesty. Jedni zaczęli się dopatrywać w tym akcie zmiany kursu władzy, wskazując i samego prezydenta Pertiniego najbardziej dotychczas nieprejudycyjnego, gdy chodzi o nazywanie terrorystów. Inni, nie mogąc zrozumieć decyzji Pertiniego, zaczęli dopatrywać się szczególnych przyczyn, dla których Flóra Piri oddarżono aktem laski. Dwóch departamentowych zapowiedzieli interpelację w parlamencie będąc przekonani, że gdyby nie nakłatek jej rodziców i książęce ochłodzenie Flóri, byłaby ona jak inni ekstremiści nadal pod kluczem.

uznał swój bład i podał się do dymisji. Ale Pertini dymisję sekretarza odrzucił.

PO oświadczeniu prezydenta straciły sens wszelkie spekulacje na temat zgodzenia stanowiska państwa włoskiego wobec przebywających w więzieniu terrorystów. Uchwały tego rodzaju postępujące szeroko dla nich ogłoszenie. Przypadek Flóri Piri zaistniał wskutek nieporozumienia. Se to przed prezydenta sadił, że nazwisko to nie może być Pertinemu obce, a prezydent oświadczył publicznie, że nie musi znać wszystkich terrorystów na palcu i że nie śmia mu się ośm po nocach.

Przy okazji opinia publiczna wiedziela się, że to minister sprawiedliwości, a nie prezydent decyduje faktycznie o prawie laski, gdyż wnioski w tych sprawach wpływają z całych Włoch do ministerstwa sprawiedliwości. Wiele spraw zostaje odrzuconych tam właśnie, bez powiadomienia urzędu prezydenckiego. To, co trafia do prezydenta, jest już materialem wyszelekcjonowanym i przesianym przez sito ministerstwa sprawiedliwości, które przywróciło sobie prawo kompetencji należnych głowie państwa.

NAJBARDZIEJ zdumionym tym, kogo usławkawil, okazał się sam... prezydent Pertini. — Gdybym wiedział, że chodzi o była terrorystkę, nigdy bym nie podpisał aktu laski — powiedział. — Nie przedstawiono mi wszystkich okoliczności sprawy. Sekretarz prezydenta

AKTU laski dla Flori Piri Ardizzone nie da się już cofnąć, ale sprawa ta może posłużyć do reformy całego procesu usławkawienia we Włoszech.

Jerzy AMBROZIEWICZ

Rozmowa z dyrektorem PP „Orbis”, Antonim Krztałtą

— TŁOK na dworcach, tłumy koczujące przed ambasadami, rozgniewane twarze w biurach paszportowych — czy będzie nam łatwiej wyjechać za granicę niż w roku ubiegłym?

— Myślę, że tak — placówki „Orbis” zwiększają ilość punktów obsługujących turystów wydłużając też godziny ich otwarcia.

— Dużo się ostatnio mówi i pisze o tzw. „pełnej” obsłudze podróżujących.

— Staramy się właśnie taką pełną obsługę zapewnić — obejmuje ona sprzedaż biletów kolejowych krajowych i zagranicznych, biletów lotniczych krajowych i zagranicznych, również promowych i okrętowych. Prowadzimy też sprzedaż zagranicznych środków płatniczych dla osób wyjeżdżających za granicę za pośrednictwem „Orbisu” niezależnie od tego prowadzimy pośrednictwo w zakresie wyrobienia paszportów, również dla osób wyjeżdżających za granicę na podstawie zaproszeń, jak też pośrednictwo w zakresie wizowania paszportów.

— Ta ostatnia usługa spotkała się z dużym zainteresowaniem wyjeżdżających.

Wyjazdowy szczyt — rozpoczęty

Dokąd, za ile i dlaczego tak drogo?

— To zrozumiałe, zwłaszcza wśród osób spoza stolicy — eliminuje wielokrotne przyjeżdżanie do Warszawy i wystawianie w kolejkach w poszczególnych wydziałach konsularnych ambasad.

— Czy wszystkie ambasadę zaakceptowały to pośrednictwo „Orbisu” w wypełnianiu formalności wizowych?

— Jedyne ambasada USA odzuciła nasze pośrednictwo — stąd kolejki po wizę amerykańską niesłychanie się wydłużyły...

— Skoro mowa o kolejkach, to te przy okienkach sprzedających bilety kolejowe skutecznie odstraszyły już niejedną osobę od podróży...

— Źródłem tego zjawiska jest wciąż utrzymująca się, duża dysproporcja między popytem a popytą miejsc w komunikacji kole-

jowej — zwiększenie ilości stanowisk sprzedawczych, zatrudnionych kasjerów nie rozwiązuje problemu wobec mniejszej z roku na rok ilości pociągów bądź wagonów kursujących na szczególnie obciążonych trasach, zwłaszcza w letnim sezonie wyjazdowym. Chciałbym być dobrze rozumiany — wszystkie podjęte przez „Orbis” i inne biura podróży działania organizacyjne — usprawniły sprzedaż i skróciły czas oczekiwania na wykupienie biletów, ale ich ilość nie zwiększyła...

— Skoro jednak nabędziemy bilety — dokąd i za ile będziemy mogli się udać na wypoczynek?

— Największą liczbę miejsc czasowych przygotowaliśmy nad morzem, w rejonie wielkich jezior i w miejscowościach górskich — ceny 14-dniowych pobytów są zróżnicowane i wynoszą w zależności od standardu od 11 500 do 20 tys.

złotych. Ceny czasów specjalistycznych, z nauką jazdy konnej wynoszą 21 tys. zł, połączone z uzyskaniem prawa jazdy ok. 35 tys. zł, zaś 10-dniowe rejsy jachtami motorowymi po jeziorach Mazurskich od 17 do 20 tys. zł. Ceny kolonii dla dzieci i obozów młodzieżowych kształtują się od 8 do 20 tys. zł — ta ostatnia cena to koszt obozu żeglarskiego połączonego z uzyskaniem stopnia żeglarskiego i wzięciem udziału w regatach.

— Nie są to ceny małe.

— Pragnę jednak wskazać na ich rozpiętość dającą możliwość wyboru — pragnę również podkreślić, że jakość tych usług jest w pełni gwarantowana w oparciu o przyjętą w „Orbisie” tzw. Kartę Gwarancji Usług, jak dotąd jedyną taki dokument w naszym kraju le liczbę nowych biur podróży.

— Zagraniczna oferta „Orbisu”

cięższy się, podobnie jak w poprzednich latach, dużym wzięciem...

— Zwłaszcza wyjazdy do krajów socjalistycznych, które zgodnie z wytycznymi Głównego Komitetu Turystyki zostały najpierw skierowane do sprzedaży do zakładów pracy i dopiero później, w przypadku ich niewykorzystania — do wolnej sprzedaży. Rozpiętość cenów również jest duża, od 17 tys. za dwa tygodnie wczasów dziecięcych w CSRS do 60 tys. za pobyt w luksusowym hotelu w Neseberrze w Bułgarii. Pobyt indywidualny w kwaterek prywatnych w Bułgarii czy campingu na Węgrzech są tanie, wynoszą od 14 do 16 tysięcy złotych. Nadal dysponujemy wolnymi miejscami na wyjazdy do Jugosławii, Egiptu, Hiszpanii, Portugalii, Turcji, Tunezji, na Malte, do Danii, Szwecji, do Włoch czy niedrogi campingowy wyjazdki do Grecji z własnym namiotem, rozstawianym na nadmorskim campingu kłosa Saloniki — najtańsze z tych wyjazdów wymagają wpłaty ok. 30 dolarów i 30 tys. złotych...

— Jakże zatem rysują się perspektywy turystyczne dla nas i odwiedzających nasz kraj...

— Myślę, że możliwości wyjazdu dla nas jest więcej niż w roku minionym — znaczny, bo sięgający blisko 30 procent, wzrost przyjazdów do Polski turystów z takich krajów jak RFN czy ze Skandynawii stanowi optymistyczną prognozę dla sezonu turystycznego w roku 1985.

Rozmawiał: Jacek WĘDROWSKI

Bułgaria: co turysta wiedzieć powinien

JUŻ OD KILKU LAT Bułgaria jest krajem licznym odwiedzanych przez polskich turystów spragnionych wypoczynku na ciepłym słonecznym wybrzeżu Morza Czarnego. Przewiduje się, że również w nadchodzącym sezonie letnim do Bułgarii przyjedzie ponad 200 tys. naszych rodaków. Warto więc by wszyscy oni zapoznali się ze specyfiką tego kraju.

Warunki klimatyczne

BULGARIA położona jest w znacznie cieplejszym klimacie niż Polska. Dotyczy to szczególnie rejonu Morza Czarnego, które ma wodę bardziej słoną niż Bałtyk, ale za to czystszej (przezroczystość wody sięga 40 m) i zdecydowanie cieplejszą.

Większość plaż wybrzeża pokrywa drobny piasek. W Bułgarii nie ma plaż dla nudystów i za tego rodzaju „dzikie” opalanie grozi mandat. Istnieją natomiast wydzielone solaria-oddzielnie dla kobiet i mężczyzn.

Kuchnia

Kuchnia bułgarska to duża ilość warzyw i owoców. Potrawy przyrządzane są na tłuszczach roślinnych (olejach). Do wielu potraw dodaje się przyprawy ziołowe o specyficznym smaku, niemal zupełnie nieznanym w Polsce. Z potraw mięsnych bardzo smaczne są wszelkiego rodzaju „skary” to jest smażone na węgla drzewnym kiełbaski, kotlety (w tym również mielone) przeważnie z wieprzowiny, rzadziej z wołowiny i cielęciny oraz baraniny.

MIŁOSNICZY herbaty mogą liczyć tylko na własne jej zaparowanie w restauracjach i kawiarniach pojawia się tylko herbatę ziołową.

Dla korzystających z zakładów gastronomicznych mam radę aby już przy otrzymaniu pierwszych zamówionych potraw prosili kelnera o rachunek. Rachunek ten leży na stole konsumenta i kelner zobowiązany jest dopisać do niego kolejne podawane potrawy.

Polscy turyści przebywający w grupach żywności według przykładowego jadłospisu lub otrzymują talony żywnościowe wartości 9,5 lewa. Turyści indywidualni również otrzymują talony. Ważne są one w całej Bułgarii i w restauracjach Bałkano-

POSILKI w restauracjach kategorii turystycznej śniadanie ok. 2-2,5 lewa, obiad ok. 3-4 lewa, kolacja ok. 4-5 lewa. Posiłki w restauracjach wyższych kategorii: śniadanie ok. 4-5 lewa, obiad ok. 6-8 lewa, kolacja ok. 7-9 lewa.

Artykuły spożywcze (za 1 kg, 1 litr, 1 butelkę, 1 sztukę) w lewach: chleb pszenny — 0,48, chleb żytni — 0,36, masło — 5,86 szynka — 7,00, kielbasa (bułgarskie salami) — 14,00, kielbasa z wycyznina — 3,20-4,00, jajka — 0,13, mleko — 0,32-18 (w za-



leżności od zawartości tuszeczki, ser żółty — 4,00-5,00, cukier 1,00, pomidory w w sezonie — 0,40-1,00 (ceny warzyw i owoców mogą być różne w zależności od sezonu, miejscowości a na wet sklepu).

ZNACZKI na widokówki 0,13, list zwykły 0,13, list lotniczy — 0,25 telegram — 20 słów — 2,80, rozmowa telefoniczna zwońka — 3 min. 5,70, widokówka — 0,10.

Inne opłaty: tramwaj autobus miejski, trolejbus za jeden przejazd 0,05, taksówka złamanie licznika 0,20 oraz każdy kilometr 0,30, prom na Danaju w Widyniu — jedna osoba 2,20 oraz samochód na promie 7,80, uczesanie w damskim

salonie 0,70-5,00, strzyżenie — 0,35-3,80. Ceny biletów autobusowych na wybrzeżu: Warna — Złote Piaski 0,40, Warna — Drużba 0,15, Warna — Albena 0,90, Burgas — Sopotul 0,90, Burgas — Promonko 1,50, Burgas — Micurion 2,10, Burgas — Słoneczny Brzeg 1,00, Sopotul — Micurion 1,30.

W BULGARII obowiązują przeważnie obiadowe, czyli „poczekiwka”, nieczynne są wtedy niektóre urzędy, sklepy, zakłady usługowe, restauracje i kawiarnie. Przerwa trwa przeważnie od 13 do 16.

Przepisy celne

WYJEŻDZAJĄC do Bułgarii należy zapoznać się z polskimi celnikami w dowód odprawy w runkowej na cenniejsze przedmioty, takie jak np. aparat radiowy, fotograficzny, kamera filmowa, magnetofon. Wszystkie

wwiezione warunkowo przedmioty muszą być następnie wywiezione z Bułgarii. Ze względów sanitarnych zabroniony jest przywóz do Bułgarii mięsa i jego przetworów — z wyjątkiem zamkniętych w wacek.

Dozwolone jest wwożenie konserw mięsnych i rybnych. Przy wyjeździe z Bułgarii można natomiast wywieźć bez cła: upomniki i zakupione towary na łączną kwotę 50 lewa według cen detalicznych obowiązujących w LRB (z wyjątkiem przedmiotów objętych zakazem

wywozu oraz przedmiotów podlegających ocenie).

PRODUKTY spożywcze w ilości niezbędnej na czas podróży do miejsca docelowego, jak również napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe (oso by powyżej 16 lat) w następujących ilościach: wódki, koniaki, likiery do 1 litra, wina do 2 litrów, 250 sztuk papierosów lub 250 gramów innych wyrobów tytoniowych.

Towary w nieograniczonej ilości zakupione w sklepach i kioskach „Korekomu” (odpowiednik naszego Peweksu) za waluty wymienialne legalnie wywiezione do Bułgarii. Wywóz obcej waluty z terytorium Bułgarii może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy była ona legalnie wywieziona co musi być udokumentowane zaświadczeniem banku polskiego poświadczonym przez nasz Urząd Celný.

Zakwaterowanie

TURYŚCI w grupach i indywidualni przebywający w hotelach oznaczonych dwoma gwiazdkami, zakwaterowani są w pokojach 2-osobowych i 3-4 osobowych apartamentach z własnymi węzłami sanitarnymi, w hotelach oznaczonych jedną gwiazdką — w pokojach 2- i 3-osobowych z umywalką i wspólnym węzłem higienicznosanitarnym na piętrze.

HOTELE na wybrzeżu z zasady nie posiadają własnych restauracji, a przebywający w nich turyści żywności są w specjalnie zorganizowanych obiektach gastronomicznych.

Kwatery prywatne wynajmowane przez polskie biura podróży są pierwszej kategorii według norm bułgarskich. Na campingach nie ma wydzielonych stanowisk na ustawianie namiotów lub przyręcz caravaningowych. Na każdym campingu znajdują się kioski spożywcze i z piwnicami, owocami, bufety a na większości również restauracje.

Dla zmotoryzowanych

W BULGARII obowiązują maksymalna prędkość 80 km/godz. Na autostradach 120 km/godz., a w obrębie terenów zabudowanych 50 km/godz.

Benzyne o zawartości 93 i 96 oktanów można otrzymać we wszystkich stacjach, ale tylko za talony zakupione w Polsce.

Osoby na przednich siedzeniach samochodu obowiązują jazda w pasach również w miastach.

W Warnie w czasie sezonu czynne jest przedstawicielstwo Warty. Mieści się ono przy ul. Makedonii 41.

Informacje z życzeniami przyjeźdnego wypoczynku w Bułgarii przekazał.

Włodzimierz ZROBIK (Sofia — PAP)

Kraj o niezwykłym uroku

Francja

FRANCJA — na złość turystom — należy do krajów o stosunkowo wysokiej, jak na Europę Zachodnią, inflacji: ceny idą w górę szybciej, niż np. w RFN, choć wolniej niż w Włoszech. Warto więc znać kilka podstawowych punktów odniesienia.

Nieśmiertelna bagietka (280-gramowa bułka) kosztuje obecnie 2,45 f w Paryżu, dodatek, który sam o sobie nie żyje, kosztuje już powyżej 4 franków. W stolicy trzeba się dobrze nachodzić, żeby znaleźć skromny pokój hotelowy w cenie poniżej 100 franków za dobę. Już nawet dwuzgizdkowe hotele z reguły nie mają pokoi poniżej 150 franków za dobę.

Kontrolne celne należa w Francji do rzadkości. Trzeba jednak znać przepisy. Ośrodek Francji turysta nie może wwozić żywności ani przedmiotów, których nie zamierza wywieźć: tak trzeba interpetretować przepis, który dopuszcza wwoz przedmiotów o wartości nie przekraczającej 300 franków na osobę (na dzień) poniżej 15 roku życia — tylko 150 f — to bardzo mało. Nie można też wwozić więcej, niż 200 szt. papierosów i jednego kieliszka wina, jednego butelki. Osoby, które nie ukończyły 17 lat, w ogóle nie mogą mieć przy sobie ani papierosów czy tytoniu, ani napojów alkoholowych.

Turysta może oczywiście — bez żadnych formalności — wwozić wszelkie przedmioty użytku osobistego.

Zmotoryzowanego turystę zainteresują następujące informacje: litr benzyny „super” kosztuje obecnie średnio 5,81 f. Jednak nie należy do rzadkości stacje pobierające ceny, dochodzące do 6 franków. Warto tak zaplanować podróż, by uniknąć jazdy po Francji w ostatnich i w pierwszych dniach miesiąca wakacyjnych a zwłaszcza i sierpnia. Statystyki wykazują, że niebezpieczeństwo wypadku w takich dniach jest dużo większe, niż w innych, nie mówiąc już o czerach korkach. W Paryżu wywożenie samochodów, że zaparkowanych powierzono nie służbie porządkowej miasta, lecz prywatnemu przedsiębiorstwu, które nie tylko na tym zarabia, lecz stara się o dobre wyniki gospodarcze.

Uwaga na złodziei w metrze i okolicach wielkich zabytków, a zwłaszcza Luwru.

Francja jest krajem o niezwykłym uroku i wielkiej atrakcyjności, a ciekawie przybywa rzeczy nowych. W Paryżu zagospodarowano już prawie „dziurę po balach”, warto zwrócić uwagę park de la Villette. Przez cały lato cywna będzie wielka wystawa dzieł Renoira z obrazami nie znanymi dotychczas w Europie.

Mark OSTROWSKI



TERENY państwowe na obszarach miast mogą być oddawane spółdzielniom budownictwa mieszkaniowego oraz osobom fizycznym w użytkowanie wieczyste.

Tereny państwowe na obszarze wsi są sprzedawane na własność osobom fizycznym.

Terenowe organy administracji państwowej obowiązane są do wyznaczania i przygotowania do udostępnienia terenów pod budownictwo jednorodzinne i zagrodowe.

Obecnie podstawą prawną do przejęcia terenów pod budownictwo jednorodzinne w miastach

Kto kosztu na budowie żałuje, pewnie dobrego domu mieć nie chce.
Aleksander Fredro

jest ustawa z dnia 6 lipca 1972 roku o terenach budownictwa jednorodzinne i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz.U. nr 27, poz. 192 z późn. zm.) oraz ustawa z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. z 1969 r. nr 22, poz. 159 z późn. zm.).

Przejęcie terenów pod budownictwo jednorodzinne i zagrodowe na wsi może nastąpić w trybie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o terenach budowlanych na obszarach wsi (Dz.U. nr 27 z 1969 r. poz. 216 z późn. zm.) w przypadku braku terenów Państwowego Funduszu Ziemi przeznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo jednorodzinne i zagrodowe.

CORAZ więcej jest zainteresowanie budownictwem jednorodzinnym. Mimo piętrzących się przeszkód stanowiącymi ono dla wielu ludzi jedyną możliwość zdobycia dachu nad głową. Potencjalni inwestorzy, gotowi do wyrzucenia, zdają sobie jednak sprawę, że bez finansowej pomocy państwa sami nie udźwigną trudu budowy. Na co mogą liczyć?

Stosownie do postanowień zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 30.12.1982 r. wszyscy budujący indywidualnie lub zbiorowo (spółdzielnie, zrzeszenia) domy jednorodzinne lub lokale w wielorodzinnym domu mają prawo ubiegać się o kredyt bankowy. Przyznawanie kredytu uzależnione jest jednak od powierzchni budowanego domu lub mieszkania. Musi ona być zgodna z przepisami prawa lokalowego. Oznacza to, iż dom jednorodzinny nie może przekraczać 220 m kw. powierzchni całkowitej (mały dom mieszkalny — 400 m kw. przy 2 lokalach, 550 m kw. przy 3 lokalach i 700 m kw. przy 4 lokalach). Kredytu udziela Powszechna Kasa Oszczędności. Jego wysokość wynosi 1,5 mln zł.

Nie jest to jedyny warunek. Ubiegający się o kredyt bankowy musi wykazać się także posiadaniem własnych środków. Dla ogółu budujących się wynoszą one 20 proc. planowanych kosztów budowy. Na szczęście może to być nie tylko gotówka. Na poczet wkładu własnego zalicza się wartość dokumentacji technicznej, wartość materiałów budowlanych zgromadzonych na placu budowy. Liczy się tu także wartość robót budowlanych wykonanych przed uzyskaniem kredytu. Do tego rachunku wchodzi również koszt zakupu działki budowlanej szacowany wg ceny obliczonej na podstawie przepisów o

TERENOWY organ administracji państwowej zobowiązany jest w terminie nie dłuższym niż 1 miesiąc, w myśl przepisu art. 33 § 3 kodeksu postępowania administracyjnego, udzielić odpowiedzi o sposobie załatwienia wniosku lub o kręślenie przewidywanego terminu jego rozpatrzenia. Oddanie działki w użytkowanie wieczyste następuje w drodze wdrożenia decyzji administracyjnej na okres 33 lat z określeniem wysokości opłat z tytułu ustanowienia prawa użytkowania wieczystego. Decyzja ta stanowi podstawę do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego pomiędzy nabywcą działki a upoważnionym przedstawicielem TOAP.

WYMIENIONE prawo do działki, w tym wniosek zostaje w księdze

nionych terminów budowy, terenowy organ administracji państwowej posiada uprawnienia do podjęcia prawa użytkowania wieczystego i odebrania działki.

2. Na terenie wsi działki budowlane stanowiące własność państwa są sprzedawane na własność osobom fizycznym i prawnym. Sprzedaż działek budowlanych uzyskanych z zasobów Państwowego Funduszu Ziemi bądź z podziału terenów przejętych na własność państwa na podstawie powołanej ustawy o terenach budowlanych na obszarze wsi prowadzi Bank Gospodarki Żywno-

o działki ustalił kandydatów na nabywców działek pod budowę domów jednorodzinnych:

a) kandydatami na nabywców działek budowlanych na wsi mogą być przede wszystkim osoby nie posiadające takich działek zatrudnione w zakładach pracy położonych na terenie wsi, wykonujące zawody związane z rolnictwem oraz obustwa rolnictwa i ludności wiejskiej,

b) kandydatami na nabywców działek budowlanych zagrodowych mogą być właściciele gospodarstw rolnych prowadzących towarową produkcję rolną oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych nie posiadający odpowiednich działek.

WYMIENIONA decyzja o ustanowieniu nabywcy stanowi podstawę

Kupujemy działkę budowlaną

planach zagospodarowania przestrzennego.

TERENOWE organy administracji państwowej — prezydenci i naczelnicy miast (dzielnic, miastogminy) oraz gmin realizują za pośrednictwem służb urbanistyczno-budowlanych dyspozycje wymienionego planu i są gestorami wszystkich terenów stanowiących własność państwa.

1. Osoba fizyczna ubiegająca się o nabycie działki pod budowę domu jednorodzinne na terenie miasta winna zwrócić się do terenowego organu administracji państwowej stopnia podstawowego (prezydenta lub naczelnika miasta, dzielnicy, miastogminy) z wnioskiem o udostępnienie działki pod budowę domu jedno-

Jak chcesz zbudować dom, nie kłóć się z budowniczym.
aforyzm rosyjski

rodzinnego — odpowiednio umotywowanym. Osoba fizyczna może nabyć od państwa tylko jedną nieruchomość. Ze względu na deficyt terenów państwowych, pierwszeństwo do uzyskania działki budowlanej mają osoby znajdujące się w trudnych warunkach mieszkaniowych i nie będące właścicielami innej działki budowlanej przeznaczonej pod budowę domu jednorodzinne.

gospodarce terenami. Nie uwzględnia się natomiast właścicieli działek będących w wieczystym użytkowaniu budującego się lub użytkowanych w drodze darowizny czy spadku.

DLA OGÓLU kredytobiorców spłata kredytu wynosi 48 lat. Spłaty rozpoczynają się po upływie 3 lat od daty jego przyznania. Oprocentowanie kredytu wynosi 3 proc. w stosunku rocznym. W razie niedotrzymania terminów spłaty wyznaczonych rat, dodatkowa odsetka za zwłokę wynosi 8 proc.

Warto wiedzieć, iż budujący się mogą również uzyskać kredyt na zakup działki budowlanej i uzbrojenie terenu. Na kupno działki bank udziela kredytu w wysokości 50 proc. ceny. Ta cena liczona jest oczywiście nie według kursu rynkowego, lecz zgodnie z obowiązującymi przepisami o gospodarce terenami. Podstawą do uzyskania kredytu jest wielkość działki podana w przedmiotowej umowie notarialnej. Spłaty kredytu rozłożone są na 10 lat w ratach kwartalnych, a rozpoczęcie spłat następuje po upływie 3 miesięcy od daty przyznania kredytu.

Inwestorzy budujący domy jednorodzinne lub lokale w budynkach wielorodzinnych mają też prawo do kredytu na uzbrojenie terenu. Maksymalna suma wynosi 150 tys. zł.

Komu preferencje?

CZĘSTO słyszy się o preferencjach, dodatkowych udogodnieniach w przyznawaniu przez bank kredytu na budownictwo jednorodzinne. Kto ma prawo ubiegać się o kredyt bankowy na warunkach preferencyjnych i jakie są te udogodnienia?

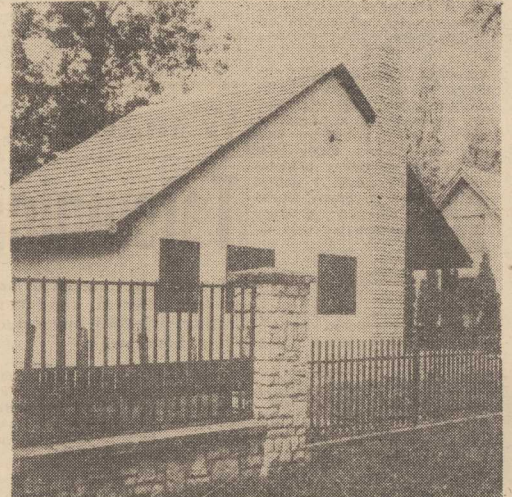
Stosownie do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z

wieczystej. Użytkownik obowiązany jest przystąpić do zabudowy

Kłaniaj się murarzowi, ale powoli sięgaj do sakiewki.
sentencja duńska

działki w terminie 2 lat i zakończyć budowę domu w okresie 4 lat od zawarcia aktu notarialnego.

W przypadku niedotrzymania przez użytkownika wyżej wymie-



30.12.1982 r. w sprawie zasad udzielania kredytu bankowego do celów mieszkaniowych (Dziennik Ustaw nr 1 poz. 4 z 1983 r.), dom podlegający kredytowaniu na warunkach preferencyjnych to — podobnie jak w kredytowaniu powszechnym — dom jednorodzinny o powierzchni całkowitej do 170 m kw., lub mieszkanie w małym domu, nie przekraczające 85 metrów kw. powierzchni.

ścowej za cenę odpowiadającą kosztom odszkodowania za przejęcie gruntów przez państwo i poniesionych kosztów przygotowania działki do zabudowy.

NACZELNIK gminy podaje do publicznej wiadomości wykaz działek budowlanych przeznaczonych do sprzedaży wraz z warunkami ich sprzedaży np. przez wywieszenie na tablicy ogłoszeniowej w urzędzie gminy. Wykaz działek wraz z dokumentacją pomiarową, klasyfikacyjną TOAP przekazuje do Banku Gospodarki Żywnościowej.

W drodze decyzji administracyjnej TOAP spośród ubiegających się

lelnich kandydatów, którzy zrezygnowali z ubiegania się o przydział mieszkania w wielorodzinnym budownictwie mieszkaniowym.

3) Absolwentów szkół wyższych podejmujących prace w jednostkach gospodarki uspołecznionej na zasadach określonych w przepisach o zatrudnieniu absolwentów. Ten kredyt przysługuje jednak tylko tym absolwentom, którzy osiedla w miejscowościach ustalonych przez ministra pracy, płac i spraw socjalnych.

4) Wreszcie dla osób, które za-

bowtwa się zwinęli i przekaza-

li w Monitorze Polskim nr 43 z 30.12.1983 r. Przypominamy ich ogólne brzmienie.

OSOBY ubiegające się o dotacje muszą złożyć specjalny wniosek wraz z pisemną deklaracją, że dom lub mieszkanie zostanie wybudowane i zasiedlone w ciągu trzech lat od daty uzyskania pozwolenia na budowę. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o rezygnacji z ubiegania się o przydział mieszkania w innych formach budownictwa (spółdzielnie, komunalne, zakładowe) lub też oświadczenie stwierdzające, że po wprawieniu się do nowego domu się lokalu, dotychczas zajmowanego mieszkanie będzie przekazane odpowiednim władzom.

Jeśli zostaną spełnione wszystkie wyżej wymienione warunki, budujący się może uzyskać dotację z budżetu państwa wynoszącą 20 proc. kosztów budowy. Nie może ona jednak przekroczyć 300 tysięcy zł. Zgodnie z ustanowionymi zasadami, dotacja to wypłacana jest sukcesywnie — w trzech ratach. Pierwszą, w wysokości 100 tys. zł, budujący się otrzymuje po stwierdzeniu, iż w ciągu roku zaawansowanie robót osiągnęło co najmniej 50 proc. Drugą — jeśli w ciągu 2 lat wykonano 70 proc. budowlanych prac. Ostatnią 100 tys. zł uzyskuje się w trzecim roku, gdy zaawansowanie robót osiągnie co najmniej 80 procent.

W ciągu 15 lat, dotacja stanowi wierzycielską skarb państwa. Podlega więc zabezpieczeniu w formie hipoteki kaucyjnej. Jeśli właściciel sprzeda w tym czasie swój dom czy mieszkanie, musi całą dotację zwrócić i to wraz z odsetkami wynoszącymi 18 proc. rocznie.

Całą dotacją trzeba zwrócić także w tym przypadku, gdy w ciągu 30 dni od wprawienia się do nowego domu dotychczas zajmowany lokal nie zostanie przekazany władzom.

Premia za szybką budowę

MIMO pomocy państwa, tempo budowy domów indywidualnych jest coraz słabsze. Zamiast 2—3 lat wydłużyło się do 5, a nawet i 6 lat. Nie zawsze wynika to z rzeczywistych trudności, jakie niewątpliwie napotykają indywidualni inwestorzy. Aby zadopinguwać budujących się do szybszego zakończenia rozpoczętych domów, za pomocą przysługującej specjalnej dotacji z budżetu państwa. Może ubiegać się o nie każdy budujący się.

Szczegółowe zasady przyznawania dotacji opublikowane zo-

do zawarcia z BGŻ w Państwowym Biurze Notarialnym umowy sprzedaży działki.

Nabywca takiej działki obowiązany jest w ciągu 3 lat rozpo-

Niektórzy myślą, że fundamenty same wyrastają z ziemi.
powiedzonko walijskie

cząc budowę na tej działce, a do czasu rozpoczęcia budowy zapewnić rolnicze jej wykorzystanie.

TERENOWY organ administracji państwowej obowiązany jest co najmniej sprawdzić sposób wykorzystania sprzedanych działek. W razie ustalenia, że nabywca działki budowlanej nie rozpoczął bu-

Nie zaczynaj stawiać domu od dachu, bo od fundamentów poczatek.
prysłowie staropolskie

dowy w okresie 3 lat od daty zawarcia umowy, odpowiedni organ władzy terenowej ma uprawnienia do przejęcia działki na własność państwa w drodze wykupu i przekazania jej na rzecz innego nabywcy.

Bank może pomóc

Czas wolny na statku

„GÓRNY ŚLĄSK” od tygodnia kiwał się łagodnie na redzie Wenecji. Spowity mgłą czekał na miejsce przy kei. Pogoda była kiepska, nastroje też. Drugi oficer przechadzał się po moku, pocierając nie ogoloną twarz próbował rozszyfrować tajemnicę stódkiej wody, która wyciekła w zęzy. Chiel pocieszał pasażerów, że mogło być znacznie gorzej. Miesiąc rety na sztormowej fali — to dopiero się pamięta. I wtedy ktoś wpadł na pomysł, by zorganizować Karnawał Wenecki.

Przygotowania ruszyły pełną parą. Na statku dano się wyczuć ożywienie. W kabine i elektryka, delegata kulturalno-oswiatowego po godzinach pracy, obradował komitet organizacyjny. Pięćdziesiąt burliwą sesję przerwały dzwonki na manewry. „Górny Śląsk” wsiadł do Wenecji.

Wyładunek, przelot wyjątkowo niespokojnym Morzem Śródziemnym, załadunek w Sofii, sztorm... Mijał dzień za dniem normalnego rejsu. Wreszcie Biskup. Statek idzie równo jak po stole. Wznowiono rozgrywkę szachową ping-ponga. Można więc teraz zarządzać tymi kawałkami — za pytał ktoś.

Przygotowania zakończono w kilka godzin. Cała wolna od służby załoga i pasażerowie spotkali się w mesie ozdobionej marynarskimi pracami. Obrazy wyznaczane przy pomocy kolorowych nici przez elektryka Henryka Kluję, hamaki wykonane przez szereg marynarza Zbigniewa Giela re, papudraki (maskotki ze sznurka) z kabiny sternika Kazimierza Daski...

„Przysięgamy uroczystość bawić się jako dzieci, śmiać się głośno w miejscach dozwolonych, wskazanych przez konferansjera. Tak nam dopomóż Neptun i wy-bawiającego Wojewoda Górnośląski” — powtarzał za konferansjerem zgodny chor.

Wszyscy bawili się doskonale, zapominając o troskach i zmar-

twieniach, o trudach prawie dwumiesięcznego rejsu.

Cieśla Józef Sekut parafrazował klasyków poezji, steward (dziś już ochmistrz) Jan Makowski opowiadał wierszem o szachach. Rozegrano też różne prześmieszne zawody. Nie brakło momentów uroczystych. Bosma nowi Marianowi Mikołajewskiemu wręczono piękny dyplom honorowego marynarza „Górnego Śląska”.

Następnego dnia gazетка statkowa donosiła: „Gwoździem programu był turniej pod hasłem „Małżeństwo doskonałe”. Wzięła

Z przymrużeniem oka

w nim udział rekordowa liczbą par, które do tej pory myślały, że są idealne. Rzeczywistość okazała się inna. Po konkursie w niektórych kabinach długo w noc paliły się światła, słychać było podniesione głosy. „Co to za Grzesz!”, „Kiedy poznasz tę Wie sie? Przecież na wczasy zawsze jeżdżymy razem!”, „Nie pamiętasz pierwszej randki? A może już nic nie pamiętasz?” — oto śródpy rozmów, od których hu-czał cały statek.

Karnawał Wenecki, trochę nie-typowy, bo na Biskup, powinny ilustrować zdjęcia. Niestety... Gazетка statkowa tak to wyjaśniła: „Jak w ukropie uwijał się nad-worny fotoreporter... Pracy miał tyle, że nie nadązał z pobiera-niem opłat za usługi. I dobrze się stało, gdyż po czasie Służba Porządkowa ujawniła gorzący fakt — w aparacie nie było fil-mu”.

Publikowane zdjęcia pochodzą więc z kolejnego rejsu „Górnego Śląska”, podczas którego odbył się Chrzest Gibraltarski, upamię-tniający (przede wszystkim pasażer-



OLBRZYMIĄ pieczęć zostawił za chwilę ślad na czole neo-fiki.

rom) przeleście przez najwęższe miejsce między Europą a Afryką.

STATKI są dla marynarzy dru-mim domem. Spędzają na nich większość swego życia. Z dala od lądu i najbliższych, zdani na własne towarzyszywo, urozmaicają czas wypoczynku po ciężkiej pracy Karnawał Wenecki czy Chrzest Gibraltarski to tylko dwa przykłady z przebogatego worka marynarskich pomysłów. Takie z

przymrużeniem oka, bo przecież godzinny między wachtami wypeł-nio nie tylko rozrywką. Wszyst-ko, co ożywia statkową monolo-gię, co wpływa na dobrą atmo-sferę — jest w cenie.

Nagrodą dla statku o najbo-gatszym życiu kulturalno-oswia-towym jest „Złota Latarnia”, przyznawana każdego roku z o-kazji Dni Morza. Tym razem za-świeciła na „Górnym Śląsku”.

Jacek JASIEWICZ

Morskie legendy

LEGENDY, niezależnie od tego kiedy powstały i w jakim kraju są opowiada-ne, mają wiele wspólnego. Bajka o dzielnym szewczy-ku i smoku wawelskim jak-o żywo przypominają opo-wieść o lakomym młodym panienek węży morskim, którego zgładził najmłod-szy syn północnoskockiego rolnika, zwany Popiolkiem. Wrzucił mu do brucha gar-nek z tłącym się torfem, rozdymchał ogień i...

„WAŻ wyglądał przeraża-jąco. Z pyska buchał dym czar-ny jak smoła. Potwór cierpił coraz boleśniej. Wywalił jezo-r, machał nim i wywijał, aż sięg-nął księżyc. Język opadł z takim impetem, że wbił się w ziemię. Powstała szczylna, w którą wdarło się morze. Tak powstała cienista oddzielająca Danię od Norwegii i Szwecji. Potwór wciągnął jezo-r, a na jego drgania i konwulsje strach był patrzeć. Ogoromy ból zmusił go do zadania lba na czołwie. Kiedy leżał opadł siła uderzenia była tak wielka, że wał wywuli kilka zębów w ten sposób powsta-ły wyspy Orkady. Jeszcze le-b wznosił się do góry i o-padł z łoskotem. Znowu powsta-ły wyspy Shetlandie. W końcu wał zwinął się w potężny kłęb i zdechł. Ten dzień jego cieśnina do Island-ii...”

Powwyższy cytat pochodzi z książki Antoniego Strzeli-bkiego „Marynarski kokałaj”.

W matni Bermudzkiego Trójkąta

Tajemnica tkwi w pogodzie?

(Rozmowa z Simeonem Go-mezem Solerem, kapitanem żeglugi wielkiej kubańskiej floty handlowej).

— CZĘSTO dowodzi pan statkami pływającymi w wodach osławionego Trójkąta Bermudzkiego — czy legenda jaka wokół niego narosła znajduje potwierdzenie w faktach?

— Często zdarza mi się pływając w środku tego Trójkąta, po-łożonego na Atlantyku, na wschód od wybrzeży Kuby. O-czywiście trudno zaakceptować teorię ufologów, którzy w za-szakujących, często niesamow-itych zjawiskach atmosferycz-nych jakie panują na wodach Trójkąta, widzą „reke” przyby-liczy z kosmosu. Uważam jed-nak, że czerniwość zaskaku-jących huraganów sztormów, wstrząsów podwodnych i trud-nych do sklasyfikowania zja-wisk w atmosferze czyni z Tró-jkąta Bermudzkiego obszar że-glugowy o największej liczbie

katastrof morskich, których zde-cydowana większość pozostaje po dziś dzień bez jakiegokol-wiek — na pozór — wytłuma-czenia...

— Czyli tajemnica — i to dosłowna — tkwi w pogodzie? — Najczęściej doświadczam ją przeze mnie wydarzeniem jest wejście na wodach Tró-jkąta Bermudzkiego w strefę huraganu, który w ogóle nie zo-stał zauważony przez żadną ze-stacji meteorologicznych, nawet przez te, które dysponują sa-telitarnymi zdjęciami atmosfery. Huragan taki pojawia się nagle, dosłownie w ciągu pół godziny — wiatr wiejący ze straszliwą siłą potrafi zniszczyć nawet duże jednostki. Po-dobne zjawisko obserwują lata-licy nad wodami Trójkąta pilo-ci samolotów.

— A czy obserwował pan pojawiające się nad horyzon-tem wód Trójkąta Bermudzkie-go tajemnicze obiekty latające, takie choćby jak... latające spod ki?

— Coż, spodków nie widzia-łem, ale widziałem i to kilka-krotnie kuliste obiekty, bardzo dziwnie wyglądające obiekty, czarne punkty szybko przesu-wające się, nie wyglądające ani na ptaki, ani na samoloty...

— Czy marynarska wyobraź-nia nie podsuwa czasem zbyt atrakcyjnych obrazów tajemnic Bermudzkiego Trójkąta?

— Wyobraźnia żeglarzy, któ-rą często kwitowano różnego rodzaju „dziwów” Trójkąta, musi skapitulować w obliczu zda-żenia, jakie przeżyłem i które po dziś dzień często wspomina-m...

— Było to 25 października 1978 roku — kubański tanko-wiec „24 de Febrero”, którym dowodziłem znajdował się oko-ło 150 mil morskich od polo-żonej na wyspce Abaco la-terni morskiej — w samym środku Trójkąta.

OD czterech dni horyzont był czarny... powietrze mgliste i wpa-

ne. Nagle, w ciągu kilkunastu mi-nut pod pokładem statku prze-ciecał zacięty śmigacz, coraz więk-sze fale. W rozszalałym nęgłym huraganem morzu jeden z obserwa-torów na mostku kapitańskim do-strzegł czarną trawę

tańkową. Po długotrwałym podcho-dzeniu w warunkach sztormowych, wysięgnaliśmy z niej czterech roz-bitek w stanie skrajnego wyczer-pania. Byli to amerykańscy żegla-rze jachtu „Bowditch”, który zata-ł nań Bermudzkiego w strefę huraganu, który w ogóle nie zo-stał zauważony przez żadną ze-stacji meteorologicznych, nawet przez te, które dysponują sa-telitarnymi zdjęciami atmosfery. Huragan taki pojawia się nagle, dosłownie w ciągu pół godziny — wiatr wiejący ze straszliwą siłą potrafi zniszczyć nawet duże jednostki. Po-dobne zjawisko obserwują lata-licy nad wodami Trójkąta pilo-ci samolotów.

— CZY po tym wydarzeniu nie obawia się pan, kapitanie, kolejnych rejsów po wodach „przekletego” Trójkąta?

— Pływam po nim, bo cze-ślo nie sposób go ominąć z u-wagą na poświęcił i połączenia między portami. Przyznam się jednak, że gdy widzę czernieją-cy horyzont, to z obawą spo-glądam nie tylko przed dziób statku, ale również za rufę, czy nie pojawi się kolo moje-go statku szybko podający o-błok...

Jacek WEDROWSKI



JESZCZE tylko uderzenie trój-głębem Neptuna i po strachu. Pamiątka gibraltarskiego chrstu będzie piękny dyplom i ksią-żka ze stosownym wpisem.

Dziękuję ci, Pacyfiku

TAK właśnie tytułował zna-my żeglarz Andrzej Urbańczyk kolejną swoją książkę, wydaną niedawno przez szczebiński KAW. Jest to opowieść o samotnym (eśli nie liczyć wiernego kota Mysolowa) rejsie na jachcie „Nord III” przez północny Pa-cyfik.

Wydanie tej książki w cyklu „Człowiek na morzu” zbiegło się z wreczeniem Urbańczykowi na grady Srebrnego Selastanu za okobieżni rejs „Nordem IV”.

Wróćmy jednak do żeglowa-nia po Pacyfiku. Andrzej Ur-bańczyk opisuje je tak, że trud-ność sferować się od kart książki. Nie jest to dokładny zapis rejsu, jak to ma w zwyczaju czy-

nić większość piszących żegla-ry. „Dziękuję ci, Pacyfiku” jest czymś więcej. Autor znajduje miejsce nie tylko na opisywanie wydarzeń, ale i przekazywanie swoich myśli, wrażeń. Siega też do historii żeglugi w tym rejonie, jak choćby w przypadku słynnego Prądu Śmierci — Ku-ro Shio.

Czytelnicy książek żeglarskich przyznają rację, że „Dziękuję ci, Pacyfiku” wyróżnia język, wart-ki i jedyny, okraszony humo-rem, nie przeladowany facho-wym słownictwem.

Nade wszystko jednak war-tość książki wynika z faktu, że „Nord III” był pierwszym pol-skim jachtem, jaki przebył pół-

nocny Pacyfik w obie strony, z jednym tylko żeglarzem na po-kładzie. Był pierwszym polskim jachtem, jaki zawinął do San Francisco na Wyspy Hawajskie, na Wake, Iwo-Jima, jaki dotarł do Japonii. Żeglując na wschód „Nord III” przebył północny Pa-cyfik w 49 dni, ustanawiając no-wy rekord trasy.

Książka Andrzeja Urbańczy-ka jest też wspaniałym prze-wodnikiem po współczesnej Ja-ponii, w której żeglarz spędził zimą. Japonii zupełnie niezna-nej, choć tak często opisywa-nej, pełnej żywotności i serdec-nej przyjaźni dla przybysza z odległego kraju.

{jas}

Samochód wymyślono, by zastąpić konia z bryczką

imię Lichaczowa i produkują...

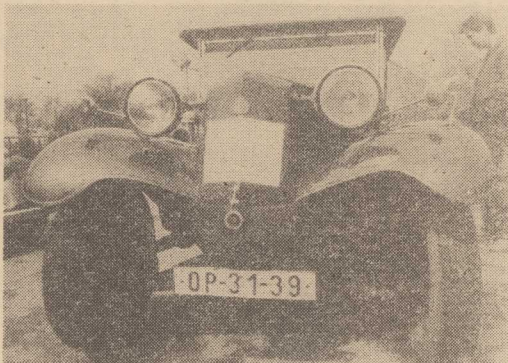
znani na całym świecie Zły ROK 1924 uznano za początek historii radzieckiego przemysłu samochodowego. Z okazji 60-lecia tego przemysłu na terenie Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej w Moskwie zorganizowano w ubiegłym roku wielką ekspozycję prezentującą historię dzień dzisiejszy i jutro te: galeje przemysłu Zgromadzone na niej ponad 160 samochodów Od tamtych z 1924 roku do modeli których produkcję podejmie się w najbliższym czasie.

Wystawę podzielono na 11 grup tematycznych takich jak „Technika samochodowa dla rolnictwa”, „Samochody pracujące na alternatywnych rodzajach paliw i elektromobile”, „Samochody w wersji północnej”, „Samochody osobowe”, „Silniki i inne. Jeśli idzie o silniki to dominują zdecydowanie diesle. Obecnie i przyszła pięcioletka są w gospodarce radzieckiej okresem „dieselizacji” transportu samochodowego. Jest to jedno z założeń programu paliwowo-energetycznego, który przewiduje wiele przedsięwzięć oszczędnościowych.

Po moskiewskiej wystawie można było wędrować godzinami. Dopiero tam można było zobaczyć, co oznacza dziś termin „samochód”. Polakowi na wystawie brakowało słów — nie chodzi wcale o przyszłowie słowa podziwu, lecz o zwykłe określenia techniczne. Bo jak określić, możliwe krótko i treściwie, coś co nazywa się „śniegobolotochod” i jest maszyną poruszającą się z dzielniczną łatwością po pasach śnieżnych i głębokim błocie? Jak nazwać wszelkie transportery gąsienicowe — ciągniki?

Józef RZESZUT

SAMOCOD, jaki jest, każdy widzi. Nie każdy natomiast wie, że samochód obchodzi właśnie setną rocznicę istnienia. Za początek epoki automobilowej przyjęto uważać rok 1885, kiedy to Gottlieb Daimler i Carl Benz wynalazli silnik benzynowy. Właśnie on okazał się i praktyczniejszy, i ekonomiczniejszy od wszelkich silników parowych, elektrycznych, pedałowych czy też pracujących na sprężonym powietrzu.



MAMY sentyment do starych samochodów, pięknych i nadal sprawnych jak ta „Tatra 12” z 1923 roku.

PPYZPADEK czy prawidłowość? Błogosławieństwo czy przekleństwo? Samochód nie był dziełem przypadku. Pojawili się on na świecie jako absolutnie prawidłowa konsekwencja postępu technicznego. Był jedną z ty sięcy maszyn wynalezionych przez człowieka, ale wycisnął piętno na cywilizacji ludzkiej większe niż jakakolwiek inna maszyna. Przecież to właśnie on zmienił wyobrażenia dawnych pasażerów dylżansu o czasie, prędkości i odległości. Równocześnie samochód zmusił ludzkość do pokrycia znacznej części globu betonowymi czy asfaltowymi wstęgami szos. To właśnie on wpłynął na sposób planowania miast, on podporządkował swoim potrzebom hutni-

dzi uważa go za przekleństwo. Przecież miliony samochodów wyrzucają każdego dnia do atmosfery miliony ton spalin. Futurologzy katastrofisci widzą w

myślu wpadli na pomysł, że oprócz ludzi można wozic najprzeróżniejsze towary. Powstał samochód ciężarowy.

Na początku naszego wieku zapotrzebowanie na samochody rzęciastannie rosło. Rosła też ich produkcja. Jednym z producentów był legendarny Henry Ford w Stanach Zjednoczonych. Miał on ambicje wynalazcy i usiłował udoskonalić konstrukcję silnika spalania wewnętrznego. Większych sukcesów na tym polu nie odniósł. Sukces zapewnił mu robotnicy jego zakładów, którzy podsunęli bossowi pomysł taśmowego montażu samochodów. Wynalazek ten zrewolucjonizował rozwój większości dziedzin, związanych z działalnością naukowo-techniczną człowieka. Kiedy z Forda ruszyła pierwsza taśma montażowa Stany Zjednoczone stały się liderem w światowej produkcji samochodów. Na długo.

Światowy park samochodowy rozwijał się niezwykle burzliwie. Na początku XX stulecia po naszej planecie jeździło 6 tys. samochodów, a po 20 latach było ich już 9 milionów. W ciągu następnych 20 lat ich liczba wzrosła pięciokrotnie.

BARDZO interesujące i trudne były początki samochodu w Rosji. Władze carskie odniosły się do tej nowinki technicznej z całkowitą obojętnością. Była, co prawda grupa ludzi, a główne inżynierów — która zdawa-

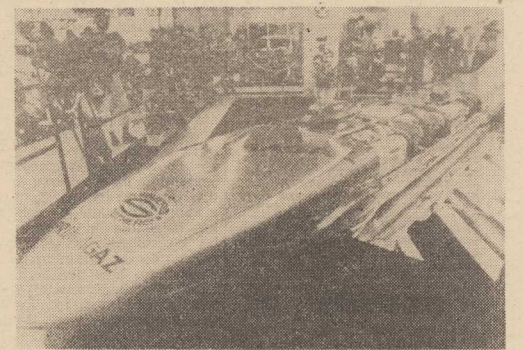
wiem na przeszkodzie stanęła historia. Rewolucja, wojna domowa, interwencja. Dopiero w siódmą rocznicę października przez Plac Czerwony przejechał 10 jasnoczerwonych ciężarówek z serii AMO-f-15. Władza radziecka podjęła szybko decyzję o stworzeniu własnego przemysłu samochodowego. Na bazie nie ukończonej fabryki AMO zbudowano duże zakłady samochodowe. Na ich czele stał były szofer, czekista i marynarz Lichaczow. Dzisiaj zakłady noszą



OBIEKT wielu westchnień i marzeń — „Golf GTD”, czyli turbo diesel pod maską.

ctwo metali i chemię oraz stworzył nowe dziedziny w nauce i produkcji. Wąhania na rynku samochodowym wstrząsają gospodarkami wielu krajów. Spadek popytu na samochody ogranicza natechniast ich produkcję, a w konsekwencji musi spaść produkcja metali i opon. Traca pracę miliony ludzi. Samochód jest niekiedy szczytem obsesyjnych marzeń, ale też wielu lu-

tym jedną z przesłanek zagłady świata. Maszyna ta została wymyślona, żeby zastąpić konia z bryczką. Miała służyć do przewozu ludzi. Znalazła jednak znacznie więcej — i niestety nie zawsze najszczęśliwszych — zastosowań. Przede wszystkim przyjrzyli się jej uważnie wojskowi i pokryli ją stalowym pancernem. Wyszli im czolg. Kapitanowie prze-



TO już wiek XXI — wyjścigowa maszyna „Goldenrod” rozwijająca szybkość 659 km na godz. Długość 10 metrów, szerokość 1,22 m, silnik Chryslera.

Aleksander Dumas

Artagnan

Według znalezionej rękopisu

— W istocie, Bassompierre jest oddany królowej matce — zaczął Richelieu powoli — i...
— Jest drugim kapitanem Francji, podczas gdy Wasza Eminencja jest pierwszym.
— Nie jest przy tym ambitny. Wywiałby się z zadania świetnie.
— Bardzo, Monseigneur, tym bardziej, że jest potajemnie ożeniony z księżniczką de Conti.

— Co? Richelieu zerwał się z fotela i spojrzął badawczo na zakonnika. — Siostra Guise'ów? Niemożliwe! Ożeniony potajemnie?
— Z księżniczką, która kilka lat temu wydała mu synka na świat.
Minister usiadł ponownie. Otwierano się przed nim morze domysłów. Bassompierre, marszałek Francji, który drwił sobie z tytułu księcia i księżstwa, i był zdowolony z rangi naczelnego dowódcy szwajcarskiej gwardii, który czuł się szczęśliwy będąc największym hazardystą, kochankiem i trwoniicielem pieniędzy, ten Bassompierre... Bada, jeśli ten człowiek będzie nadal szczęśliwy!
Faworyt króla, oddany obydwom królowym, a niezależnie od tego cieszący się zaufaniem kardynała. Marszałek Bassompierre był pierwszym i najpotężniejszym kawalerem Francji, trzymającym się z dala od wszelkich intryg i spisków. Lecz teraz, kiedy ożenił się z siostrą księcia de Guise — wszystko się zmieniło. Stało go podejrzewano. Książęta przeciągnęli go na swoją stronę.
— Bassompierre — odezwał się ojciec Józef — posiada w swym domu sześć kasetek z listami. Z kluczami od tych kasetek nie rozstaje się nigdy. To jest ciekawe, Monseigneur. Marszałek jest Lotaryńczykiem o bardzo znacznych wpływach. Wprawdzie nie był nigdy ambitny, ale też i nie obawiano się o niego. Ale teraz...
— Ale teraz... — powtórzył Richelieu. — Tak, rozumiałem to dobrze. Któż więc teraz może jechać do Ratyżony? Kto posiada na tyle sprytu, by wieść niemieckich książąt, paigrac z nimi i owinać ich wokół swych palców?
— Decyzja zależna jest od Waszej Eminencji, jeśli wybór spalka się z waszym uznaniem...
Richelieu obrzucił zakonnika bystrym wzrokiem.
— Pokój musi być zawarty?

— Za każdą cenę, Monseigneur.
— Dobrze więc. Ty pojedziesz!
Ojciec Józef przybrał minę wielce zdziwionego.
— Monseigneur, nagrowaś się ze mnie? Ja, w tym skromnym habicie mam się pokazać pomiędzy książętami, elektorami, ambasadorami i innymi wielkościami? Nie, nie! Jestem zbyt małym człowiekiem dla tak wielkich obowiązków.
Charakterystyczną cechą kardynała było, że słuchał człowieka tego do końca jego przemówienia, ważył jego rady i sady i aprobował jego odkrycia — by po chwili samemu opanować sytuację i w mig zdecydować. Rewelacyjna wiadomość o małżeństwie Bassompierre'a z księżniczką de Conti poruszyła go, zaalarmowała i przeraziła. Ze Bassompierre był kochankiem księżniczki i że powiła mu syna, nie miało dla niego znaczenia. Ale że Marszałek potoczył się z domem Guise'ów, znaczyło wszystko. W gniewnie oka dźwiżył niebezpieczeństwo, jakie mu zagrażało. Trzeba zapomnieć o wszystkim innym. Należy odłożyć sprawy państwa na bok i zająć się własnymi wewnątrz kraju.
Richelieu orientował się doskonale w misji, jaka przypadła wystawcom do Ratyżony. Wystawcom mógł być jedynie wytrwały, doświadczony kuglarz, w przeciwnym razie przegrana nieunikniona. Niemiecy książęta, którzy marzyli o zgnieceniu Francji, nie będą tudcy skorzy do zawarcia pokoju. Nie będzie nim również Ludwik XIII, któremu się śniła władza Henryka IV. Richelieu mógł zająć się sprawami na miejscu, we Francji — wystawcom do Ratyżony musi być drugi Richelieu.
— Dość tego! — zawołał. — Mój przyjacielu, pojedziesz do Ratyżony. Bułart de Leon, obecny ambasador w Szwajcarii będzie posłem, a ty jego pomocnikiem. Cała praca spocznie w twoich rękach.
— Wedle życzenia Waszej Eminencji? — odpowiedział z uległością kapucyn.
(cdn)

Opowiadanko sensacyjne

Spowiedź włamywacza

FIRANKA poruszyła się. Siwofłosa mężczyzna siedzący w fotelu odwrócił się. Na parapecie okna przykucał przysiadzisty mężczyzna, trzymający w ręku walizeczkę.

— Dzień dobry, panie komisarzu — powiedział.
Komisarz Groemmer, od roku na emeryturze, poznał go natychmiast. Był to Hubert Keil, włamywacz, którego przed laty komisarz wsadził do więzienia. Keil zeskoczył z parapetu i powiedział:

— Pan musi mi pomóc, panie komisarzu. Sprawa zamordowania Preetza. Czytał pan już gazety?

Groemmer skinął głową ze zdziwieniem.
— Jestem w to zaplątany — Keil otworzył walizeczkę, z której przyszedł. Była wypchniona biżuterią. — Ukradłem to u człowieka, który w tej chwili nie żyje. Ale kiedy byłem w jego willi, on żył jeszcze. Nawet strzelał do mnie.

Komisarza ogarnął jakiś dziwny niepokój. Zapewnie jak stary pies myśliwski, który poczuje zwierzyinę.
— Niech więc pan weźmie głęboki oddech — powiedział — i opowie wszystko od początku.

— A więc było tak — rozpoczął włamywacz — Cynk otrzymałem od pokojówki. Nazywa się Erna Zenker. Opowiedziała mi, bez żadnych złych zamiarów, że pani Preetz ma bardzo wartościową biżuterię. W ostatnią sobotę odwiedziła mnie, że ma wolny poniedziałek, ponieważ pani Preetz będzie w przyjaciółki a pan Preetz na posiedzeniu. Cały dom miał być pusty, panie komisarzu. Musi się pan zgodzić, że to było dla mnie ogromna szansa.

— Idydzmy — stwierdził Groemmer — Powinien pan wiedzieć wreszcie, że dla pana nie ma nigdy szansy. W każdym razie nie w tym kierunku. Wczoraj też się panu nie udało.

— Nie mogłem przecie przewidzieć, co mi się przydarzy. Zrobiłem sejf jak za dawnych dobrych czasów i w tym momencie w drzwiach pojawił się Preetz. Schwyciłem walizkę i wyskoczyłem przez okno do ogrodu. Ten drań strzelił do mnie, ale nie trafił. Ułotniłem się i byłem przekonany, że wszystko jest w porządku.

— Aha — powiedział komisarz — a dzisiaj rano przeczytał pan w gazetach, że Preetz został zamordowany przez włamywacza i znaleziony bez życia przed swym opróżnionym sejfem.

— Tak właśnie było — powiedział Keil. — Nie miałem nic wspólnego z tym morderstwem. Pan musi mi uwierzyć. Pan jest jedynym przywoitym gliną, jakiego znam.

— I dlatego uważa pan, że można mnie okłamywać? Niech pan przestanie opowiadać bajki i opowie jak istotnie było.

Keil otarł pot z twarzy.
— Jeżeli pan mi nie wierzy to kto uwierzy? Leże, ale przysięgam panu, że powiedziałam prawdę. W domu Preetza był ktoś jeszcze, ponieważ kiedy uciekałem on krzyczał głośno. „Chodź szybko, Martin, włamywacz”. Usłyszałem wyraźnie to imię. Może to jest morderca. Proszę, panie komisarzu, niech mi pan pomoże.

KOMISARZ Groemmer został powitany w przedzium policji głośnym „halo”, kiedy odwiedził swój dawny oddział „ot. tak z ciekawości”. Sekretarka naparzyła kawę a komisarz Schneider, jego następcą, opowiedział mu o najnowszym morderstwie nad którym pracuje, o przypadku Preetza. Ale kiedy Groemmer zapytał czy w morderstwo nie jest zaplątany lub też czy nie należy do kręgu znajomych zamordowanego człowieka o imieniu Martin, Schneider spojrział na starszego koleżę ze zdziwieniem i pomyślał: „Ten stary nie wszystko ma po kolei!”

Nikt nie słyszał o człowieku imieniem Martin. Pytał sąsiadów, faceta sprzedającego benzynę na rogu gazeciarza, listonosza Row-nieź pokojówkę Erna potrząsnęła głową.

W dwa dni potem Preetza pochowano. Wspaniały pogrzeb. Był nawet burmistrz. Blisko dwa tuziny wnieśli spoczęło na grobie. Stary komisarz stał z daleka ale na starcie jednego z wnieśli dostrzegł napis: „Ostatnie podziwienie — Twój Peter Artim”

Groemmera przeszła myśl jak błyskawica. Artim musi być tym człowiekiem, który był wówczas w mieszkaniu Preetza. Włamywacz poplątał nazwisko Artim z imieniem Martin. Groemmer podszedł do komisarza Schneidera, swego następcy, który również był na pogrzebie.

— Artim? — zapytał zdziwiony Schneider — Peter Artim? Nie znam, ale jeżeli pan chce mogę ustalić. Proszę przyjsz do mnie o trzeciej.

Punktualnie o trzeciej Groemmer był w przedzium. Po kilku minutach wyszedł stamtąd głęboko rozczarowany. Artim był szóstym kolegą Preetza, ministerialnym dyrektorem w Bonn. W czasie morderstwa znajdował się na posiedzeniu EWG w Brukseli.

— Nic z tego — pomyślał komisarz — ten drań Keil oszukał mnie.

PRZED przedzium policji spotkał pokojówkę zamordowanego.

— To pani, panno Erno?

— Muszę iść do kryminalnej policji — powiedziała. — Myślę, że wiem, kto zamordował. Jego żona.

— Pani Preetz?

— Tak. Z rozpacz. Rozumiem ją, Preetz bił ją i upokarzał. Był zimny i cyniczny. I zdradzał ją. Ostatnio miał dwie kochanki. Jedną nazywała się Rosy, na drugą mówił Smarty.

— Smarty? — wykrzyknął komisarz. To brzmiało zupełnie jak Martin.

— Proszę iść ze mną. Musimy natychmiast odnaleźć tę Smarty.

Była to seks blondyna z ogromnym biustem i nazywała się Susanne Mueller. Już po pół godzinie powiedziała Groemmerowi wszystko, co zdarzyło się w poniedziałek. Była umówiona z Preetzem, ale zamiast miłych chwil doszło do sprzeczki. Preetz był w fatalnym nastroju i zaczął jej wymyślać. Nagle usłyszał jakiś hałas, wyciągnął pistolet i krzyknął: „Chodź szybko, Smarty, włamywacz!”

W ten sposób doszło do zamiany „Smarty” na „Martin”. Preetz strzelił, włamywacz uciekł. Wtedy Preetz pociął pistolet na stole, a widząc pusty sejf powiedział ze złością: „Do diabła, co za biżuteria, mógłbym mieć za to tuzin takich dziwek jak ty!”

Wtedy Smarty wzburzona kłótnią i tym co usłyszała, schwyła pistolet i strzeliła do Preetza...

Groemmer zaprowadził Smarty na przedzium. Oddał również komisarzowi Schneiderowi walizkę z biżuterią, mówiąc:

— Znalazłem to, gdzieś tam...

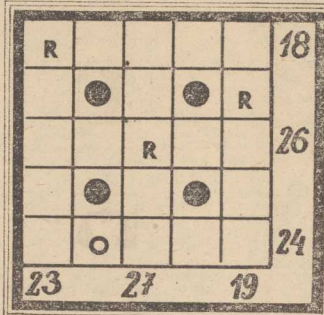
— Wspaniale, panie kolego — powiedział Schneider. — Stare giny są nadal najlepsze.

Roy ATKINS

To nie takie trudne!

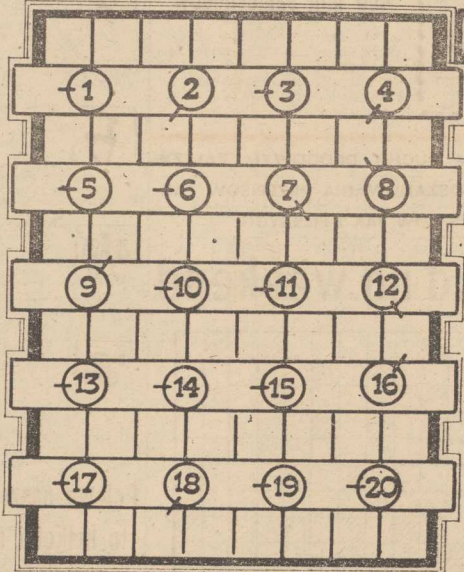
ZAPRASZAMY do rozwiązywania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łapania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadesłanie pod adresem redakcji (termin 10-dniowy) rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązań minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.

Krzyżówka

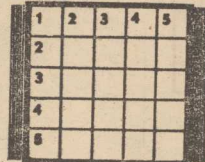


arytmetyczna

Z PODANYCH liter należy ułożyć wyrazy wpisane je do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Każdej literze odpowiada jedna z liczb. Obok diagramu podano sumy wartości liter we wszystkich wyrazach.
A—1, T—2, K—3, L—4, M—5, N—6, O—7, R—8, Y—9.



KWADRAT



MAGICZNY

Rozwiązania z numeru 110

KRZYŻÓWKA: spartakiada, proletariusz, smi, Ukrainka, Dworzak, nikol edredon, Ali, kark, Albania; spadek, prawda, Aomori, Atka, kark, Iran-ka, aj, Dunka, as, szalik, lir, uzda, kola, Inn.

JOLKA: tron, kufel, atropina, rydz, chrom, opiekacz, ogień, oświeca, taksator, tatra, bard, Wasilków, torba, uzda; termostat, ordynator, oktawa, stęp, inkaso, pole, gigant, opór, kaczor, formularz, Lombardia.

ARYTMOGRAF: nie mów o nikim, że jest szczęśliwy póki jeszcze żyje — Solon.
ALGEBRAF: 304 : 16 = 19
+ + ×
220—182 = 38
524+198 = 722

KALAMBUR: udręka.
NAGRODY wylosowali: Mariusz Chłopiński Stargard, Jarosław Zuliński Szczecin, Teresa Konikowska Szczecin. Nagrody są do odebrania w redakcji 3 piętro pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

9	5	8	2	6	7
3	2	8	2	3	4
6	7	8	1	14	7
13	8	11	14	12	14
15	16	9	5	7	10
20	7	10	13	19	5
8	13	20	3	18	17
8	20	14	13		

arytmograf

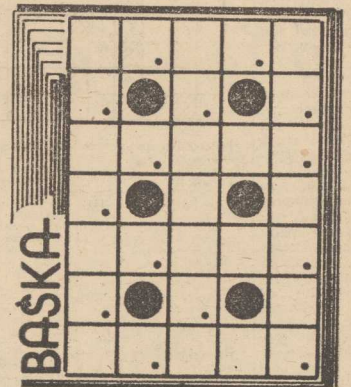
- forteca = 1-2-3-4-5-6-7-8,
- uczucie zadowolenia = 9-3-7-10-11-4-12-13-14-15-16,
- ciężn między Piłw, Bałkańskim a Azją Mn. = 17-14-13-19-14-5,
- ze stolicą w Nikozji = 20-10-9-5.

Wirówka

- jedna z kondygnacji, 2 — mieszkaniec staroz. Toskanii, 3 — szlachetna wędlina, 4 — skoro-widz, wskaźnik, 5 — nagroda, 6 — dawna stolica Maroka, 7 — japo-gen premier, autor planu podbo-ju świata, 8 — esencja, 9 — Wło-chy aia Włochów, 10 — groźna mucha afrykańska, 11 — magmo-wa skała gębinowa, 12 — twardy papier, 13 — mały kleks, 14 — Alfred (1853—1909) pionier nowo-woc architektury, 15 — włókno poliamidowe, 16 — stan z Triwan-drum, 17 — miasteczko nad No-tecią, 18 — kamrat, 19 — prymity-wny inst. astronomiczny, 20 — zręda

Kalambur

Nie prawa daruje tak jeździec startuje.



BASKA

OBJASNIENIA podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Kropkami zaznaczono wszystkie pola, w które należy wpisać samogłoski.
— dawka, porcja — w Zodiaku lub na hall
— manekin
— grzyb nad grzyby — wisi w łazience
— wodospad z Wys-pą Kozią — paternoster

Warto wiedzieć

KAZDA gospodyni dobrze o tym wie, iż właściwy dobór naczyń kuchennych skraca czas przygotowywania potraw. Garnki nie są uniwersalne, jeden garnek nie może służyć do wszystkiego (czasem jednak musi w sklepach gospodarstwa domowego ciągle braki). Każda z pań domu dobrze wie, ale przypomnijmy:

◆ Do gotowania mleka powinien być oddzielny garnek o średnicy 16-18 cm, aluminiowy lub emaliowany.

◆ Garnki aluminiowe nie są szkodliwe dla zdrowia pod warunkiem, że nie przetrzymuje się w nich potraw zawierających kwasy organiczne (rabarbar, pomidory, szczaw).

◆ Garnki emaliowane obite w środku nie nadają się do użytku. Obniża się bowiem wartość odżywcza przygotowywanych potraw poza tym zniszczeniu ulega witamina C.



Takie nogi to majątek

NAJPIĘKNIEJSZE nogi na świecie miała niegdyś Marlena Dietrich. Czy jednak były to nogi idealne? Tudno nam odpowiedzieć na to pytanie. Wiemy natomiast jakie wymiary powinny mieć nogi idealne. Oto one: przy wzroście 170 cm — obwód uda 51,5 cm, łydki 34 cm, kostki 19,5 cm; przy wzroście 160 cm odpowiednio — 50 cm, 33 cm i 19 cm. Długość nóg mierzona od pięty do kroku powinna równać się minimum połowie długości ciała.

Niestety kształtu nóg nie można zmienić. Można natomiast odpowiednią gimnastyką dokonać małej korekty poszczególnych mięśni. Najlepiej więc nie przejmować się niedoskonałością nóg i odwracać od nich uwagę eksponując odpowiednim strojem urodziszę części ciała.

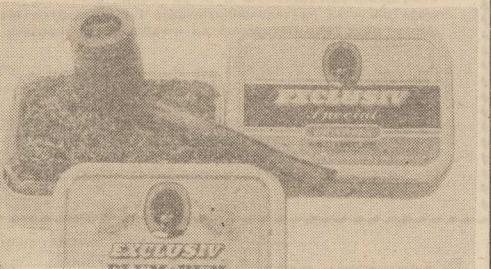
UWAZA SIĘ powszechnie, że zmartwienia są przyczyną przedwczesnego siwienia. Mówi się też, że na skutek nagłego szoku psychicznego można osiwieć w ciągu jednej chwili. Są to prawdy z gruntu fałszywe. Czy ktoś widział ciemną czuprynę zamieniającą się błyskawicznie w białą? Nie, każdy tylko o tym słyszał...

Proces siwienia uzależniony jest od wieku i predyspozycji rodzinnych. Są rodziny, w których pierwsze siwe włosy pojawiają się bardzo późno, w innych — już wieku dwudziestu kilku lat.

Pierwszy siwy włos

Czym jest siwienie? Najprościej można to ująć tak: organizm przestaje wytwarzać barwnik, nie zaopatruje więc rosnące włosy. Nie ma natomiast możliwości wycofania barwnika z tych włosów, które są tworami martwymi, nie wyposażonymi ani w naczynia krwionośne czy też chłonne, ani też we włókna nerwowe. Z tego właśnie powodu gwałtowne osiwienie nie jest możliwe. Przy okazji — częste ścinanie włosów nie uratuje ich, jeśli z natury są słabe. Nie reagują one na żadne zabiegi, gdyż łodygi — jak powiedzieliśmy — są martwe.

Fajka mniej szkodzi



UDAŁO SIĘ nam wygospodarować trochę miejsca dla fajczarzy. Pragniemy co pewien czas pisać o sprawach ich interesujących, służyć radą i pomocą. Na początek jednak chcielibyśmy nawiązać kontakt z wszystkimi, którzy przedkładają fajkę nad zgubny nałóg palenia papierosów. Czy w Szczecinie istnieje klub fajczarzy (kiedyś był, zorganizowano nawet mistrzostwa Polski w paleniu fajki)? Jeśli nie, może uda się go wspólnie stworzyć? Prosimy o telefon do redakcji — nr 467-21.

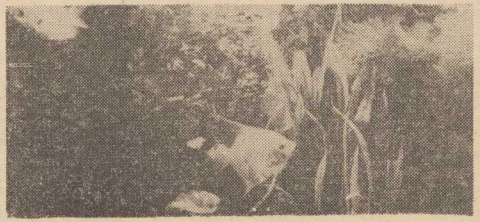
Tytuł tej rubryki zapożyczaliśmy z „Przekroju”. Mamy nadzieję, że nasi koledzy z Krakowa nie będą mieli o pretensji.

Egzotyka w akwarium

Znów problem z wodą

ZADZWONIŁ do nas jeden z akwarystów — mieszkaniec Pogodna (al. Wojska Polskiego), skarżąc się na fatalną jakość wody, która doprowadziła do znacznych szkód w jego akwariach. Niestety, ostatnia susza spowodowała pogorszenie jakości wody dostarczanej przez miejskie wodociągi. Zwiększyła się zawartość chloru i fenolu, zabójczych dla ryb akwariowych.

Napelnianie nowo zakładanych zbiorników, częściowa wymiana wody w istniejących musi się odbywać w sposób bardzo ostrożny. Woda, która chcemy wlać do akwarium, powinna odstać co najmniej 24 godziny (obecnie nawet trochę dłużej). Niektórzy akwaryści mieszą wodę wodociągową z destylowaną, deszczową, wodą studzienną i pochodzącą z leśnych zbiorników. Jest to jednak kłopotliwe, wymaga poza tym rozległej wiedzy. Odczyn i twardość wody są uzależnione od gatunków ryb, które hodujemy. W tej sprawie najlepiej więc zasięgnąć porady u doświadczonych akwarystów, by nie spowodować nieumiejętnym korygowaniem wody wyginania ryb.



Ostrożnie z solą!

CZESTO mamy skłonności do nadmiernego solenia potraw. Nawet osoby otyłe nie rezygnują z tej przyprawy zapominając, że 10 g soli „wiąże” 1 litr wody w organizmie, a litr wody — to przrost wagi ciała o kilogram. Sól w nadmiarze szkodzi nie tylko naszej figurze, ale zdrowiu i urodzie. Warto więc pamiętać, że dzienne zapotrzebowanie naszego organizmu na sól wynosi 2-5 gramów. Zjadamy jej faktycznie znacznie więcej. Spróbujmy zrezygnować z nadmiaru soli na rzecz przypraw ziołowych — majeranku, estragonu, rozmarynu, szalwii, tymianku, pieprzu ziołowego.

Kulinarium Dziś — o przetworach

TRUSKAWKI ANANASOWE

Truskawki świeże, rwane w suchy dzień obrać z korzonek; każdą umoczyć w araku lub tylko w wodzie dla splukania z nich piasku i ziemi; i ułożyć je na sicie żeby oschły. Ugotować do 1 kg truskawek syrop z 15 kg cukru, wyszumować go i na wrzący wrzucić truskawki, szumując je lekko po wierzchu. Smażyć przez 15 minut zdejmując po parę razy z ognia i potrząsając rondlem, aby się równo usmażyły. Gdy syrop okaże się dostatecznie gęsty, zestawić je z ognia i dopiero gdy w rondlu trochę przestygnie zlać ostrożnie na salaterkę i pozostawić je do drugiego dnia. Chować

je w słoiki trzeba lekko z wierzchu zlać, gdyż na spodzie ustoją się pestki i prochy z truskawek.

KONFITURA Z TRUSKAWEK INNYM SPOSOBEM

Nieprzejrzałe truskawki średniej wielkości okroić ostrożnie z korzonek, aby nie uszkodzić jagody zostawiając tę część korzonka, która wrażliwa w środku jagody, bo przy smażeniu truskawka straciłaby formę. Następnie każdą umoczyć w araku lub spirytusie i przespawżyć nieco cukrem, pozostawić przykryte na salaterce na kilka godzin. Zrobić syrop, biorąc na 1 kg truskawek 1 kg cukru i 3/4 wody. W odsumnowany syrop ostrożnie na salaterkę zlać kilka razy na silnym ogniu.

Dbajmy o siebie

STOSUNKOWO często spotykana dysproporcja sylwetki damskiej polega na tym, że obwód talii jest prawie taki sam jak bioder. Talia stanowi przeciwieństwo biustu — im bardziej płaska tym lepiej. A ponieważ w tych okolicach u kobiet najczęściej gromadzi się zbędny tłuszcz, trzeba zastosować odpowiednie ćwiczenia, aby go zniwelować i przywrócić kształt talii.

MIEŚNIĘ brzucha należy ćwiczyć nie tylko dla szczupłej talii, ale przede wszystkim dla zachowania prawidłowej postawy ciała. Utrzymują one bowiem ciało w pozycji pionowej, mogą uchronić od bólów kręgosłupa, szczególnie w dojrzałym wieku. Dobrze rozwinięte, szczególnie w dolnej części, bardzo ułatwiają np. pracę. W ogóle zaś są potrzebne do wykonywania niemal wszystkich codziennych czynności.

A OTO 8 ćwiczeń na talie, które — wg poczynionych ba-

dań i obserwacji — dają nam lepsze efekty.

1. Skłony tułowia z leżenia tyłem na poziomej ławce lub podłodze — ruchy powinny być płynne, nie szarpane, ko-

2. Z leżenia tyłem podciąganie kolan do klatki piersiowej, prostowanie nóg do poziomu bez dotykania do podłogi i ponowne podciąganie kolan do klatki.

3. Z leżenia tyłem, ramiona rozpostarte w bok i przeciągnięte do podłogi — uniesienie złączonych kolan do pionu, a następnie przeniesienie ich w prawo i lewo bez dotykania podłogi. Po pewnym czasie ćwiczenie to można wykonać z prostymi nogami, uniesionymi do pionu (trudniejsza odmiana, partner przytrzymuje

4. Skręty tułowia w siadzie na taborecie lub krześle z drążkiem (kij od szeczotki) trzymany na wprostowanych w górę ramionach lub na barkach — również parać skośne.

5. Skłony tułowia na tzw. rzymskiej ławce lub w siadzie na zwykłej ustawionej po przecięciu stopy wsparte na podłodze (może przytrzymać partner) — z tej pozycji następuje skłon w tył (poniżej poziomu bioder), a następnie skłon w przód. Ćwiczenie dość trudne, ale bardzo skutecznie rozwijające mię-

nie kolan do klatki piersiowej i wolne opuszczenie do wprost nóg (dolna część mięśni prostych brzucha).

6. W pozycji stojącej, siedzącej i leżącej, z rękami związanych wzdłuż tułowia trzymamy obciążenie (hantle, sztangi, itp.) i z tej pozycji wykonujemy skłony boczne tułowia w prawo i lewo (mięśnie skośne brzucha).

JAK i kiedy ćwiczyć? Jeśli ktoś ma duże kłopoty z talia najlepiej ćwiczyć rano, lub wieczorem. Na początku wykonujemy po jednej serii każdego z podanych wyżej ćwiczeń w każdej serii 10-15 powtórzeń. Po 2-3 tygodniach systematycznego treningu możemy wykonać już po 2 serie każdego ćwiczenia — razem 16 serii. W miarę postępu wznawiać trzeba jednak ćwiczyć trzy razy w tygodniu, inaczej trudno będzie o pozytywne rezultaty. Wszystkie podane ćwiczenia możemy w nowym miejscu wykonywać w domu, na dworcu, w kawiarni, a stopy wspierać np. podłogą.

Warto pamiętać, że szczupła talia w decydującym stopniu wpływa na kształt i proporcje sylwetki.

Osiem ćwiczeń na talię

nie proste brzucha, szczególnie ich górna część.

6. Z leżenia tyłem równoczesne unoszenie wprostowanych nóg i tułowia z uniesionymi w górę ramionami czyli tzw. szczyrk. Ćwiczenie trudne, ale niezwykle skuteczne.

7. W zwisie na drążku lub drabinkach powolne unosze-

nie kolan do klatki piersiowej i wolne opuszczenie do wprost nóg (dolna część mięśni prostych brzucha).

Warto pamiętać, że szczupła talia w decydującym stopniu wpływa na kształt i proporcje sylwetki.

STOCZNIA SZCZECIŃSKA

im. A. WARSKIEGO

zatrudni

na korzystnych warunkach:

- spawaczy
- monterów kadłubów okrętowych
- monterów rurciągow okrętowych
- ślusarzy
- malarzy konserwatorów
- monterów izolacji okrętowych
- elektromonterów
- pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia do zawodu spawacza
- dźwigowych, poddźwigowych
- wartowników
- murarzy
- tokarzy.

Stocznia zapewnia wszystkim zatrudnionym szeroki zakres świadczeń socjalnych, bary, stołówki na terenie zakładu. Pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji przysługują pożyczki na zagospodarowanie i dla młodych małżeństw oraz zakwaterowanie na kwatery prywatnych.

Kandydaci, którzy mają przerwę w pracy powyżej 3 miesięcy winni mieć skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.

Do pracy przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr Stoczni, ul. Hutnicza 1, pok. 8, telefon 21-22-47 w godz. od 8 do 15.

2612-K

Pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW, PRZEMYSŁU LEKKIEGO IM. 7 LISTOPADA

w Szczecinie, ul. Grodzka 7

zatrudni inwalidów

(kobiety i mężczyźni) z aktualnym orzeczeniem KIZ w pełnym wymiarze czasu pracy jak i na pół etatu na następujące stanowiska:

- księgowo ds. materiałowych i finansowych,
- kaletników w zakładach zwartych w Szczecinie, w Lipianach, w Stępnicy,
- szwaczy (szycie rękawic) w zakładach zwartych w Szczecinie,
- szwaczy (szycie rękawic) w zakładzie chronionym dla ozdrowieńców po gruźlicy w Szczecinie,
- szwaczy (szycie rękawic) zatrudnienie w systemie nakładczym-chalupniczym z terenu woj. szczecińskiego,
- pomoc magazyniera,
- mechanika maszyn szycących (w zakładach w Szczecinie, Stępnicy, Stargardzie).

Spółdzielnia przyucza inwalidów do zawodu.

Obowiązujący czas pracy 40 godzin tygodniowo (wszystkie soboty wolne).

Wymagane jest skierowanie z Rejonowego ZOZ

Informacji udziela się w godz. 7-14, tel. 47-905.

2946-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOŻYB

w Szczecinie, ul. Białowiejska 2

zatrudni zaraz

kierownika Pawilonu Usługowo-Handlowego w Goleniowie.

Informacji udziela Dział Osobowy i Plac, tel. 82-14-43.

2914-K

NIERUCHOMOŚCI

TEREN niezagospodarowany 0,7 ha w Szczecinie, wydzielony, tel. 292-57, 17612-G

ZAAWANSOWANA budowa domu jednorodzinnego zamieszkałego w mieszkaniu 3-pokojowe, własnościowe, garaż. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17718.

OGRODNICTWO wraz z budynkiem mieszkalnym w Szczecinie - sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17755.

DOM, obrot. ogród, przedmieście, Szczecin sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17856.

GOSPODARSTWO 10 ha (III i IV) dom, c.o., woda, siła, duże zabudowania gospodarcze, 3 km od Koszalina zamieszkałe nie na dom lub mieszkanie w Szczecinie względnie sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17811.

DOM jednorodzinny, budynki gospodarcze, 8,3 ha ziemi sprzedam. Michałki, Karznowice, Kosynierów 16, 98-250

OKAZJA DO WZMOCNIENIA BUDŻETU DOMOWEGO DLA MIESZKAŃCÓW OSIEDLI MIESZKANIOWYCH

- Dąbie
- Zdroje
- Majowe
- Bukowe
- Słoneczne

oraz innych prawobrzeżnych dzielnic Szczecina.

MŁODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „IMPULS” w Szczecinie

zatrudni

od zaraz na podstawie umowy - zlecenia wszystkich chętnych do podjęcia dodatkowej pracy.

Pracę mogą podjąć pracownicy przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, spółdzielczości, emeryci, renciści, osoby na urloпах wychowawczych.

Prace wykonywane będą na terenie osiedli i dzielnic prawobrzeżnego Szczecina.

Zakres prac obejmuje roboty:

- ▲ malarskie
- ▲ stolarskie
- ▲ ziemne
- ▲ porządkowe na placu budowy
- ▲ porządkowe w budynkach
- ▲ koszenie trawy
- ▲ tapetowanie
- ▲ transportowe
- ▲ za- i wyładunkowe
- ▲ z zakresu małej architektury
- ▲ kotlarskie
- ▲ ślusarskie
- ▲ pomocnicze na budowie
- ▲ elektrotechniczne
- ▲ posadzkarstwo
- ▲ żuźniarskie
- ▲ dekarstwo
- ▲ ciesielskie

W dniach od 24 do 27 czerwca 1985 w godzinach 17-20 czynna będzie filia biura przyjęć spółdzielni na terenie Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Rydla 49 (osiedle Słoneczne) gdzie będą udzielane szczegółowe informacje. Poza tym informacje udzielane będą w siedzibie spółdzielni tel. 761-11, wewn. 42 i 43 do 29.06.1985 r. w godz. 10-14.

2964-K

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Szczecinie,

ul. Pomorska 115b

zatrudni bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego:

- robotników wykwalifikowanych do bezpośredniej produkcji,
- wartowników straży przemysłowej,
- turbinistów elektrociepłowni,
- elektryków,
- murarzy,
- szklarzy,
- spawaczy z uprawnieniami gaz. i elektr.,
- robotników niewykwalifikowanych,
- specjalistę ds. organizacji,
- tokarzy.

Zgłaszać należy się do Sekcji Kadr WPPMs w dni robocze, do godz. 13.00.

Od kandydatów na pracowników wymagana jest karta zdrowia.

2947-K

Dyrekcji, koleżankom i kolegom z zał. WPKM na ul. Struga, współpracownikom, a także wszystkim którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w ostatniej drodze sp.

Jerzego Felisia

serdecznie dziękuję

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE”

przyjmą pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni:

- ▲ ślusarzy
- ▲ tokarzy
- ▲ spawaczy
- ▲ energików
- ▲ palaczy kotłów wysokoprężnych
- ▲ elektromonterów
- ▲ automatyków
- ▲ ustawiaczy, manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinowych
- ▲ aparatowych przemysłu chemicznego
- ▲ wartowników straży przemysłowej
- ▲ elektroników
- ▲ pracowników bez zawodu dla przyuczenia do zawodu aparatowego lub do pracy akordowej w ekspedycji
- ▲ laborantów
- ▲ konserwatorów urządzeń dźwigowych.

ZAKŁAD ZAPEWNIENIA:

- zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym o wysokim standardzie
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- obiady w stołówce pracowniczej
- dodatkowe urlopy dla większości stanowisk pracy
- Zakłady Chemiczne „Police” prowadzą własne budownictwo mieszkaniowe i staż dla specjalistów istnieje możliwość łatwiejszego otrzymania mieszkania
- wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagrodzeń
- pracowników ze Szczecina i okolic dozwolimy transportem zakładowym.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 30, tel. 17-10-02.

77-K

Zduńska Wola, sieradzkie, 2910-K

OGRODNICTWO 2500 m kw. sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17891.

ROZNE

TELENAPRAWA Miśkiewicz, 327-680, 1441-G

TELENAPRAWY Sierocki, 82-36-25, 15398-G

TELENAPRAWA Czerwik, 509-04, 14474-G

TELENAPRAWY Buski, 22-71-46, 15328-G

KOLOR - Jowisz, Nephun, 729-07, 16737-G

TELENAPRAWY Jaki-mowicz, 22-90-87, 12863-G

COLOR Rubin, Wróblewski, 82-32-89, 16624-G

TELENAPRAWY Słodmieście, Sirowy, 53-158, 17840-G

COLOR - Jowisz, Nephun, Thomson, Muszyński, 512-27, 17869-G

NAPRAWA lodówek Kimszal, 778-23 (18-20), 17774-G

USŁUGI gazowe, Skorzewski, 500-724, 15922-G

TAPETOWANIE, malowanie, 82-40-43 Zanowski, 16914-G

MALOWANIE - tapetowanie, Złoda, tel. 22-12-53, 16283-G

DRZWI harmonijkowe, Zaluski Kacprzewicz, tel. 23-12-53, 17839-G

DOMOWA naprawa lodówek sprężarkowych, Matuszak, 520-613, 15911-G

ZESPÓŁ muzyków, tel. 793-152, 17970-G

ZAGINĄŁ maly, rubinowy (certyfikat), nieszak, Nagroda, tel. 89-314, 15905-G

KUPNO

MERCEDESA 300 D kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17945

DATSUN Bluebird lub Laurel kupię, tel. 761-84, 17949-G

SPRZEDAŻ

PAWILON stan surowy sprzedam, inne proponujcie.

zycie. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17935.

LODÓWKO - ZAMRAZARKI „Bosch” 300 l używana sprzedam, tel. 525-937, 17923-G

TELEWIZOR czarno-biały, płaszcz szklony - sprzedam, 357-896, 17911-G

DYDA - obrabiarka wieloczynnościowa do drewna sprzedam, tel. 500-767, 17734-G

DYWAN 3 X 4, maszynowa sprzedam, tel. 522-127, 17940-G

KANAPOTA PCZAN, 2 fotele (komplet) sprzedam, tel. 22-19-17, 17963-G

FOTEL bujany duży, mały fotel obrotowy, komódka stylowa rumuńska, młynek elektryczny oraz piec Cami no 1 i m sprzedam, tel. 332-37, 17959-G

ZK SPECTRUM z instrukcją w języku polskim sprzedam, telefon 332-406, 18091-G

NOWE video VHS - sprzedam, tel. 619-727, 17989-G

FIATA 126 p (1980) sprzedam, Szafra 128/19 po 18, 18012-G

JACHT do wykonczenia, ponton, most aluminiowy sprzedam, tel. 737-58, 17920-G

WZ - 158 (nowa) sprzedam, Przycze, ul. Zwirki i Wigury 23, 17928-G

JAMNIKI - soczetam, Stargard, tel. 77-58-59, 17932-G

STRÓJ winiarski sprzedam, 737-91, 732-51, 18014-G

JAMNIKI rodowodowe sprzedam, tel. 82-12-37, 18057-G

SETERY irlandzkie 9-tygodniowe sprzedam, tel. 739-18, 18116-G

PIERSCIONEK, wisłorek tania sprzedam, 421-74, 17963-G

LOKALE

2-POKOJOWE M-3 wiasnoscowe, 4ietro os. Gen. Zawadzkiego zamie nie na dwie kawalerki własnościowe. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17133.

WŁASNOŚCOWE 72 m kw. 3-pokojowe na Pogodnie zamieszkałe na 1-pokojowe, tel. 487-75, 17963-G

M-1 SULECIN zamieszkałe na podobne Szczecin, Pułaskiego 9/8, 17887-G

MIESZKANIE M-3 na Słasku zamieszkałe na garsoniere w Szczecinie względnie kupię własnościowo, tel. 23-22-87, 17959-G

ZYWIEC M-4 nowe budownictwo zamieszkałe na podobne w Szczecinie, tel. 23-29-51, 17493-G

KOMFORTOWE M-4 os. Książ Pomorskich - sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń Szczecin 17976.

OLSZYŃ - komfortowe M-3 odpisane na okres wakacji, telefon 500-767, 17743-G

PILNIE poszukuje mieszkania na okres 2-3 lat, tel. 390-86, 17921-G

Włoskie prostytutki walczą o swoje prawa

W OSTATNICH latach w Europie Zachodniej i w USA wzrosły się dążenia przedstawicieli „najstarszego zawodu świata” do likwidacji prawnej i obyczajowej dyskryminacji prostitutek. Dziennikarka zachodniowłoska Barbara Mika postanowiła bliżej zapoznać się z tym problemem. Poniżej tekst jej reportażu opublikowanego w FRANKFURTER RUNDSCHAU.

SIEDZE w ogrodzie starego domu, gdzieś na wsi w północnych Włoszech. Upłynęło już kilka dni od chwili, gdy przyjechałam do Pordenone, aby porozmawiać z Carlą i Pią, przedstawicielkami włoskiego ruchu prostitutek. Byłam ciekawa tych kobiet, nieco żądna sensacji i nie pozabawiona zwykłych w tej sytuacji uprzedzeń. Na moje poгляdy na sprawę wpływ miały nie tyle publikowane w „teczowych magazynach” materiały typu „spowiedź życia płatnej kołanki miłości”, ile opinia damskiej publiczności na temat prostytucji oscylująca między „solidarnym współczuciem” a wyraźnym dystansem.

więcej tyle samo lat co Pia, jest wysoka, kobieco krągła, jej włosy są obcięte krótko i utlenione. Przy wytwornej Pię wygląda po matczynemu.

Krótki wywiad, na który umówiliśmy się przeciągał się do czterech wspólnie spędzonych dni. Większą część czasu spędzaliśmy w ogrodzie przetrzucając stosy materiałów o walce prostitutek w Europie i USA. Kobiety włoskie stawiają sobie przede wszystkim dwa cele: działanie na rzecz zmiany obowiązującej ustawy o prostytucji, a ponadto zmiany poglądów opinii publicznej na temat prostitutek.

Politycy i różne grupy społeczne przeciwstawiają się uświadomieniu nowych poglądów na prostytucję i zamiarom nowelizacji obowiązującej od 1958 r. ustawy „Merlin”. Ogólnie rzecz biorąc ustawa ta tworzy sytuację prawną, w której z jednej strony prostytucja prawnie nie istnieje, z drugiej zaś strony sankcjonuje się jej zwalczanie. Na przykład takie

sytuacji jako czynu przestępczego, ale sposób jej egzekwowania uniemożliwia tym kobietom normalne życie. Dochodzi do tego, że można im odebrać prawa rodzicielskie w stosunku do własnych dzieci. Niejednoznaczna sytuacja prawna i wynikająca z tego samowola władz dokuczają im bardziej niż wyszysk ze strony opiekunów — skarżą się prostitutek. Domagają się dlatego regulacji prawnej, która stworzy jasną sytuację.

Kontynuacja prawnej dyskryminacji jest na innej płaszczyźnie kościelna i społeczna podwójna moralność. Zdaniem prostitutek nikt we Włoszech — nawet kler — nie jest zainteresowany w zakazie prostytucji. W końcu służy ona utrzymaniu tradycyjnych struktur rodzinnych. Odpowiada temu klasyczny podział ról: z jednej strony jest stojąca na piedestale matka, odpowiedzialna za dom, meza i dzieci, z drugiej strony dziewczaka do zaspokajania seksualnych

pragną zlikwidowania prostytucji — ale w odległej perspektywie, to należy do ich wizji utopijnego „innego” społeczeństwa. Na razie walczą jednak nie o likwidację swoich miejsc pracy, lecz o lepsze warunki pracy. Do tego należy również życzenie, aby można było bez problemów zrezygnować z prostytucji. Dziś prostytutki są tak napiętnowane, że nie mają nawet możliwości ubiegania się o słabo płatną „mieszkańską” posadę. Również w związku z tym kierują swe nadzieje w stronę ruchu kobiecego. Wspólnie — twierdzą prostytutki — można by było występować przeciwko społeczeństwu patriarcalnemu i próbować zlikwidować ustalony przez mężczyzn rozdział między „przyzwoitymi” i „nieprzyzwoitymi” kobietami, tak aby móc wyjść z getta prostytucji. Być może to jednoznaczny stosunek Carli i Pię do swego zawodu sprawia, że można z nimi tak łatwo rozmawiać. W dzisiejszych warunkach, gdy każdy musi coś sprzedawać — głowę, ciało lub zdolności — nie jest ich zdaniem niczym gorszym traktować nie swego seksu jako wartości

Uśmiechnij się!



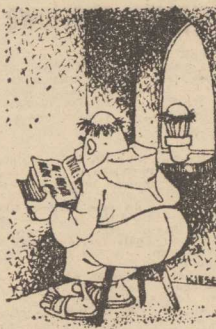
— Zostały tylko dwa talerze dokonajmy rozmowy po kolarce...



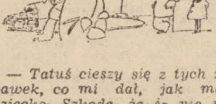
— Pani szczerkała?



— Wczoraj na plaży, dzisiaj w łazience, mam dosyć waszej metody usta—usta!



— Tatusz cieszy się z tych zabawek, co mi dał, jak małe dziecko. Szkoła, że ja nie potrafię tak się radować, jak on.



Zawód jak każdy inny?

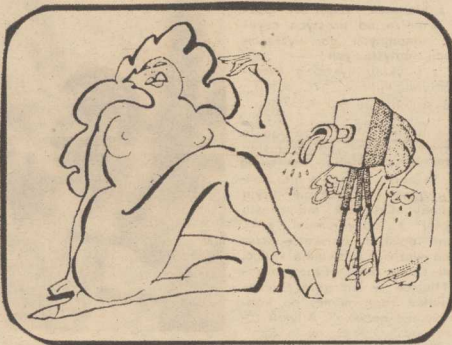
Pordenone to miasteczko oddalone o 70 km od Wenecji. Akurat tutaj prostytutki wychodzą na ulicę nie tylko z potrzeby zarobku. Informacji na ten temat jest niewiele. Nieco statystyki: we Włoszech jest około 600 tys. prostitutek, z tego 14,7 proc. z wykształceniem wyższym. Każda prostytutka ma przeciętnie pięciu klientów dziennie, z których każdy musi zapłacić co najmniej 30 tys. lirów (około 50 marek).

W Pordenone mieszkają i pracują Carla i Pia, rzeczniczki „Komitetu praw obywatelskich prostitutek”. Jak się później dowiedzieliśmy, komitet powstał w wyniku konkretnych doświadczeń zagrożenia i poniżenia, a założono go w tej prowincji nieprzypadkowo; częstymi klientami prostitutek z Pordenone byli żołnierze z leżących w pobliżu bazy NATO w Aviano. Stacjonujący tam Amerykanie często skłonni byli traktować prostytutki jak niewolnice mężczyzn, nie cofając się przed brutalnością i obełgami. Protesty prostitutek zaczęły być zauważane i by umiłowić sensowną współpracę najaktywniejsze z kobiet wysunęły postulat zorganizowania się. 13 października 1982 roku założono „Komitet praw obywatelskich prostitutek”. Składa się on wyłącznie z kobiet nie mających „opiekunów”. Kobiety mówią o sobie „Luceiola” — robaczek świętojański. Takiej pieściłowej nazywy używa na określenie sprzedających kobiet stara włoska piosenka.

Określna droga zdobywamy numery prywatnych telefonów Carli i Pię. Wieczorem próbuję znaleźć je na ulicy. Około północy wysłano nas do parkującego samochodu: za kierownicą na siedzi Pia. Mijamy oparłach o swój samochód kobietę w średnim wieku i upiękzonego kolorowym makijażem, powiewnym strojem oraz biżuterią transwestytkę. Pia siedzi w samochodzie; ma około czterdziestu lat, jest bardzo szczupła, ma krótkie jasne włosy i nie uszmiłkowane usta. Jedynie, co pasuje do stereotypu jej zawodu, to schrypnięty głos.

Wieczorem następnego dnia udajemy się — tak jak to było umówione — na wieś. Pia oczekuje nas przed domem. Carle spotykamy w kuchni. Ma mniejszy

czynny jak nagabywanie i udawanie prostytucji w pomieszczeniu zamkniętym zagrożone są karą. Prostitutki, które zamieszkują ze swoimi koleżankami mogą być oskarżone o „wzajemne stręczycielstwo”.



Ponadto istnieje szereg przepisów i zarządzeń (wykorzystywanych nie przez sądy lecz przez policję), na mocy których policjanci może w każdych okolicznościach przepędzić prostytutkę z miejsca, gdzie czeka na klientów. Pozostaje jej w takim wypadku możliwość złożenia sprzeciwu lub zignorowania nakazu — w tym drugim wypadku ryzykuje karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do roku.

Ponadto władze mogą utrudnić prace prostytutce bez uciekania się do środków prawnych: na przykład, gdy nie zezwala jej na ubieganie się o prawo jazdy lub gdy jej to prawo odbierają. Albo ogłasza się zakaz opuszczania domów przez kobiety po godzinie dziewiętej wieczór.

„W zasadzie nie możesz uniknąć tego rodzaju sztyku, nawet gdy jesteś w dobrych stosunkach z policją”, mówią Carla i Pia. „Zresztą, tolerancja ta jest w zależności od miasta różna. Najczęściej dają ci spokój wtedy, gdy dostarczasz im informacji i pieprzysz się z policjantami gratis. Poza tym w dużych miastach przyjęło się, że kobiety lub ich opiekunowie opłacają policję”.

USTAWA nie klasyfikuje pro-

stytucji jako czynu przestępczego, ale sposób jej egzekwowania uniemożliwia tym kobietom normalne życie. Dochodzi do tego, że można im odebrać prawa rodzicielskie w stosunku do własnych dzieci. Niejednoznaczna sytuacja prawna i wynikająca z tego samowola władz dokuczają im bardziej niż wyszysk ze strony opiekunów — skarżą się prostitutek. Domagają się dlatego regulacji prawnej, która stworzy jasną sytuację.

Kontynuacja prawnej dyskryminacji jest na innej płaszczyźnie kościelna i społeczna podwójna moralność. Zdaniem prostitutek nikt we Włoszech — nawet kler — nie jest zainteresowany w zakazie prostytucji. W końcu służy ona utrzymaniu tradycyjnych struktur rodzinnych. Odpowiada temu klasyczny podział ról: z jednej strony jest stojąca na piedestale matka, odpowiedzialna za dom, meza i dzieci, z drugiej strony dziewczaka do zaspokajania seksualnych

pragną zlikwidowania prostytucji — ale w odległej perspektywie, to należy do ich wizji utopijnego „innego” społeczeństwa. Na razie walczą jednak nie o likwidację swoich miejsc pracy, lecz o lepsze warunki pracy. Do tego należy również życzenie, aby można było bez problemów zrezygnować z prostytucji. Dziś prostytutki są tak napiętnowane, że nie mają nawet możliwości ubiegania się o słabo płatną „mieszkańską” posadę. Również w związku z tym kierują swe nadzieje w stronę ruchu kobiecego. Wspólnie — twierdzą prostytutki — można by było występować przeciwko społeczeństwu patriarcalnemu i próbować zlikwidować ustalony przez mężczyzn rozdział między „przyzwoitymi” i „nieprzyzwoitymi” kobietami, tak aby móc wyjść z getta prostytucji. Być może to jednoznaczny stosunek Carli i Pię do swego zawodu sprawia, że można z nimi tak łatwo rozmawiać. W dzisiejszych warunkach, gdy każdy musi coś sprzedawać — głowę, ciało lub zdolności — nie jest ich zdaniem niczym gorszym traktować nie swego seksu jako wartości

CHCĘ się jeszcze dowiedzieć, jak to właściwie jest, że w tych warunkach można się jeszcze zakochać? „Ależ ja się ciągle do kochuję!” — protestuje głosem Carli i śmieje się. A ten mężczyzna nie ma nic wspólnego z moimi klientami. Wobec niego jestem prawie zawsze agresywna, już choćby z uwagi na własne bezpieczeństwo.

„A czy twój przyjaciele nie mają czasem kłopotów z powodu twojej pracy?” „Tak, to się czasem zdarza. Ale znalazłam także mężczyzn, którzy świadomie szukają prostitutek jako przyjaciółek. Przede wszystkim dlatego, że takie kobiety nie mogą żądać trwałości związku. Miałam raz przyjaciela, który zerwał ze mną z dnia na dzień, bo został służbowo przeniesiony i stwierdził, że teraz nie stać go na taką przyjaciółkę”.

Pia pracowała poprzednio jako barmanka w zwykłej włoskiej kawiarni ze stalowym kontuarem. Przyjmowała okazynie zaproszenia na kolacje już choć by dlatego, że ze swoim zarobkiem nie mogłaby sobie na taki luksus pozwolić. Szybko zauważyła, że hojność jej wielbieli wzrastała, gdy spełniała jeszcze ich dodatkowe życzenia. Ale zaproszenia do lokalu i okazynie prezenty wydawały jej się wkrótce zbyt niską ceną za to. Tak do szła do prostytucji. Nikt jej nie zmuszał.

Carla miała despotycznego ojca, który zażądał, by przenieść do gospodarstwa domowego, zamiast uczyć się zawodu. Dbał o to, aby Carla — wówczas jeszcze niepełnoletnia — traciła kolejne miejsca pracy. Pojechała do innego miasta, zdobyła zawód kosmetyczki, pracowała kilka lat w swoim zawodzie, zanim zaczęła się prostytuować. Gdy teraz spotyka swego ojca, nigdy nie mówi mu o swoim zawodzie. Mówi, że wybrała sobie ten zawód, bo może w nim więcej zarobić.

Gdy amerykańska pisarka Kate Millet zainicjowała w 1971 r. pierwszy kongres na temat prostytucji w USA, jak pisze „sprawa szybko utonąła w chaosie”. Prostitutki skierowały swe gniewne rozgoryczenie wywołane niezadowolaniem ze swego losu przeciwko feministkom, które, jak się wydawało, chciały całkowitej likwidacji prostytucji. KOBIETY z komitetu także

Postanowienia Biura Politycznego impulsem do działań aktywnych

By w Polsce zapanowała moda na sport i rekreację...

CHOC kultura fizyczna od zarania Polskiej Ludowej uzyskała możliwości dynamicznego rozwoju, stając się dostępną dla szerokiej rzeszy społeczeństwa, to jednak dla jej rozwoju nie uczyniono wszystkiego. Dziś wielu patrzy na nią przez pryzmat medali, czy piłkarskich szwindli, występując w roli biernych (wyłączając chuliganów) obserwatorów sportowych widowisk. Znaczenie mniej natomiast uczestniczy w różnych formach rekreacji. Skutki są fatalne. Spada ogólna sprawność fizyczna społeczeństwa, rośnie liczba dzieci z wadami postawy, wychowujemy coraz więcej słabowolnych młodzieńców, szukających niebezpieczeństwa w narkotykach. Tymczasem sport to nie tylko rekordowe wyniki, czy futbolowe machinacje, albo wielki biznes. To

także szkoła charakterów, ważny element polityki zdrowotnej, społecznej i obronnej, element kultury narodowej. Jego rozwojem nie powinien zajmować się sam GKKFIS oraz związane z tym resortem instytucje. Rozwój masowej kultury fizycznej to problem dla wielu resortów. Do kwestii związanych z jego upowszechnianiem w sposób zdecydowany i kompleksowy podchodzi nasza partia. Zawsze wspierała te dziedzinie aktywnie. Wrazem tego są m. in. niedawne postanowienia Biura Politycznego KC PZPR w sprawie rozwoju kultury fizycznej, formułujące konkretne zadania zarówno dla szeregu resortów i organizacji jak i dla instancji partyjnych. Postanowienia te są etapem w dziele realizacji zapisu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR w sprawach kultury fizycznej. Poprzedzone zostały sejmową ustawą o kulturze fizycznej, a ostatnio Prezydium Rządu uznało jako podstawę działania przedstawiony przez GKKFIS program rozwoju kfi, zalecając Komisji Planowania przy RM i Ministerstwu Finansów szersze uwzględnienie potrzeb sportu. Nadto GKKFIS przygotował już część aktów wykonawczych do ustawy o kulturze fizycznej, wychodzących naprzeciw wielu oczekiwaniom środowiska sportowego.

Na odbytej ostatnio w KC PZPR naradzie dziennikarzy sportowych z całego kraju mocno akcentowano wspomniane instytucjonalne, prawne i organizacyjne możliwości rozwoju sportu i rekreacji, które pozwalają i nakazują patrzeć nań jak na ważną dziedzinę naszego życia. Sport musi wejść szerokim frontem do przedszkoli, szkół i uczelni, do fabryk i instytucji. Trezba odwołać w zakładach pracy społeczne rady kultury fizycznej, właściwie dbać i wykorzystywać obiekty sportowe. Istotną rolę przypada tu m. in. związkom zawodowym, które mają w tej mierze sporo do zdziałania. Ekspansowne też problemy związane z zaniechaniami w pracy wychowawczej z zawodnikami, podkreślając nasilając się komercjalizację, wypaczając ducha i ideę sportu. Poprzez swoich członków partia zwracać będzie wszelkie przejawy zła w

Ostatnie akordy na piłkarskich boiskach

Pożegnanie z ligą — na miesiąc, czy dłużej?



W NIEDZIELĘ o godz. 18 rozpoczyna się ostatnie, w tym sezonie, mecze piłkarskie o mistrzostwo ekstraklasy. Dopiero one zdecydują o tym kto będzie najlepszym i kto (poza Wisłą) pożegna się z ekstraklasą. Co by się więc nie zdarło o mijającym sezonie, poziomie rozgrywek, czy niekiedy zaskakujących rozstrzygnięciach trzeba powiedzieć, że obecna edycja rozgrywek, w której do samego końca nie wyłonionych jest sporo spraw,

zapisze się w kronikach futbolu jako wielce emocjonująca i bardzo zacięta.

LOSRY Pogoni i... mistrzowskiego tytułu mogą choć nie muszą, rozstrzygnąć się w Szczecinie. Potwierdzą to ostatnie mecze z warszawską Legią, jednym z pretendentów do najwyższej lokaty. Czy sportowy Szczecin zajął sobie dość pytanie; czy niedzielny mecz będzie dla naszych piłkarzy pożegnaniem z ligą na miesiąc (każdziś w tym tygodniu rozgrywek 23 luty), czy też na... czas nie określony? Ostatnio portowcy radzą sobie całkiem dobrze. Wygrali pod rząd trzy mecze, w których strzelili 8 bramek, tracąc tylko jedną. Z drugiej strony jednak dwie pokonane drużyny: ŁKS i Zagłębie, mają całkiem wyjaśnioną własną sytuację w tabeli, grały w tych meczach bez motywacji, co zapewne ułatwiło zadanie portowcom. Niemniej jednak zwycięstwa na pewno podbudowały psychologicznie naszą drużynę. Dziś kibice marzą po chwili o dobrej grze szczecinian z Legią, o zmaganiu w tym meczu wspomnień o leżących w przeszłości blamażach zespołu. Nie będzie to łatwy mecz, ale być może będzie przebiegł o wielką sławkę. Na remis to jednak, chyba, Pogon straci...

O mistrzostwo III ligi W Stargardzie mecz na szczycie

W NIEDZIELĘ swoje piłkarskie boje kończą także III-ligowcy. Spotkaniem nr 1 będzie bez wątpienia pojedynk w Stargardzie (godz. 17), gdzie wicelider tabeli — Błękitni (34 punkty) zmierzy się z liderem Dozametem (35 pkt.). Piłkarzom z Nowej Soli, żeby awansować do II ligi, potrzebny jest tylko remis. Natomiast zawodnikom Błękitnych zwycięstwo. Zapowiadają się więc spore emocje, gdyż aktualni wiceliderzy myślą poważnie o awansie do II ligi. (bt)

Imprezy sportowe

- PIĄTEK
Godz. 19 — dworzec PKP w Gryflinie — IV ogólnopolski turystyczny marsz na orientację o puchar Gryfina.
- SOBOTA
Godz. 9 — Klub Olimpijczyka przy al. Wojska Polskiego — festyn sportowo-rekreacyjny oraz karnawał przygotowany przez DT „Centrum”.
- Godz. 9 — dworzec PKP w Gryflinie — c.d. IV ogólnopolskiego marszu na orientację.
- Godz. 9 — hala sportowa przy ul. Sowińskiego — otwarty turniej w badmintonie.
- Godz. 10 — stadion przy ul. Kordeckiego — finały XXI Rekreacyjnego Turnieju Wzajemności.
- Godz. 10 — basen WDS — eliminacje strefowe w ramach XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w pływaniu.
- Godz. 17 — basen WDS — c.d. eliminacji strefowych XII OSM w pływaniu.

- NIEDZIELA
Godz. 9 — hala sportowa przy ul. Sowińskiego — c.d. otwartego turnieju w badmintonie.
- Godz. 10 — basen WDS — c.d. eliminacji strefowych XII OSM w pływaniu.
- Godz. 14.30 — stadion Pioniera przy ul. Polulickiej — mecz w piłce nożnej pan i lekka Mierzyn — Telpod Kraków.
- Godz. 16 — basen WDS — c.d. zawodów pływackich w ramach XII OSM.
- Godz. 17 — stadion przy ul. Sportowej w Gryflinie — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi Benetketyk — Lechia Zielona Góra.
- Godz. 17 — stadion przy ul. Ceglanej w Stargardzie — mecz w piłce nożnej o mistrzostwo III ligi Błękitni — Dozamet Nowa Sól.
- Godz. 18 — stadion w Policach — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi Chemik — Szombierki Bytom.
- Godz. 18 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogon — Legia Warszawa.

O tym i owym Z drugiej ręki

„ZIMNA krew ogłądałem nieśferyczne. Istotnie tak było. W drugiej próbie trójkoszek Banks wykiwał na „zaczarowanej” granicy 18 metrów. Zabrakło mu

„ZIMNA krew ogłądałem nieśferyczne. Istotnie tak było. W drugiej próbie trójkoszek Banks wykiwał na „zaczarowanej” granicy 18 metrów. Zabrakło mu... (kt)

W publikacji pt. „Nasza liga to mini-baskeł” koszykarz Juslyn Węglorz powiedział: „To samo piłka, te same kosze, a nie wpada. Tu biją się o pozycje. Krzyż jak diabli. Człowiek ma często trudności z obzymaniem piłki. Gra na polskich boiskach przypomina wczasy. Pozwalają zacić, można sobie robić różne „buzery”. Miejsce w pierwszej klubowej piątce zapewnione, bo konkurencja nie naciska”. Artykuł zamieszczony w „Przeglądzie Sportowym” (z 19 mb) dotyczy ostatnich mistrzostw Europy w koszykówce.

„Po pierwszej próbie pomyślałem przed chwilę, że w następnym skoku ustanowię rekord świata — przynajmniej się po konkursie Willie Banks (na zdjęciu) — Przecież rywalie znakomici, stawka duża a także korzystne warunki atmo-



do niej 3 cm” — czytamy w „Szlandarze Młodych”.

Krzysztof CZEMARMAWICZ: „Po ukończeniu czterdziestego ósmego roku życia mówią nam: „do widzenia stary, są już młodsi” — fragment z „Wywiadu”, „Sulfer w czerni” (Sportowiec” z dnia 11 mb).

W ostatniej kolejce grają (w nawiasie wyniki z rundy jesiennej): Pogon — Legia (0-2), Lech — Zagłębie (1-0), Ruch — ŁKS (0-0), Wisła Włocławek — Radomniak — Gornik W. (1-1) Lechia — Śląsk (0-2), Widzew — Gornik Z. (0-2), GKS Motor (0-3), Wisła Pzesteczka — Hutnik — Gornik Z. i Legia po 40 pkt., Widzew — 38, Lech — 36, Zagłębie 31, ŁKS 29, Gornik W. 28, Ruch 27, Stalor 27, Śląsk, GKS, Pogon — po 25, Lechia i Baltkyl — po 24, Radomniak — 23, Wista — 21.

Mecz ostatniej kolejki w polczynie z aktualnym układem tabeli dołączają na jej zwycięstwo w najbliższych rejonach całą masę różnych sytuacji. Niektóre mecze, choć nie będą odbywać się w Szczecinie będą miały istotne znaczenie także dla Pogoni. W niedzielę na Twardowskiego będziemy więc emocjonować się nie tylko przebiegiem spotkania portowców z wojskownikami, lecz także w napięciu oczekiwania na wieści z innych boisk.

TYMCZASEM w Pogoni spośród 21 zawodników, będących w dyspozycji trenera 9 odezwia różne dolegliwości. Z Legia nie zagrali Czapen, Krupa i Kensy. Pod znakiem zapytania stoi występ Mięka, Wojskiego i Prokopowicza, którzy jak mówi trener M. Hejn, choć nowicjusze gra bez żadnych kompleksów i coraz bardziej przydaje się drużynie. Kolejni nie w pełni sprawni to: Zagzeb, Sokolowski i Leśniak. Zagzeb będzie mógł natomiast Urbanowicz. Do klubu nadszedł bowiem telegram z PZPN, że ukarany on został (żółte kartki) odsunięciem od jednego, a nie jak wcześniej podano dwóch meczów. (jg)

Gdzie ci trenerzy? ♦ 3 siatkarzy chce odejść ♦ Toru nie ma, a oni wciąż wygrywają...

♦ GDZIE ci trenerzy? To pytanie musimy sobie, niestety, w Szczecinie zadawać coraz częściej. Nie mają szkoleniowca I-ligowcy Błękitni, rezerwa Pogoni, którym tymczasowo, prowadząc jednocześnie zespół męski morskiego klubu opiekował się w sezonie Zenon Łakomy. Innego trenera nie potrafiono znaleźć. Nie ma go nadal, Pertrakcie się więc m.in. z trenerem z Ribabiga, Sokolowicz z importu, choć notabene, byłego szczecinianina — Jerzego Nowakowskiego zaangażowano z Bydgoszczy do II-ligowej drużyny koszykarzy. Coraz szerze kręgi zataczają wieści o poszukiwaniu szkoleniowca dla piłkarskiej Pogoni. Nielegalnie to w stosunku do obecnego trenera zespołu, który dwój się i trój by w lidze utrzymać, że już teraz „poł miasta” traci o poszukiwaniu następcy. Nie pisaliśmy o tym wcześniej, uważając to za działanie nie fair w stosunku do obecnego szkoleniowca. Jeśli jednak mamy na ten temat masę telefonów, trudno udawać, że

nie wie nie dale. Wśród kandydatów na te posady wymieniana jest między innymi osoba, mówiąc szczerze, nie wzbudziła, jako szkoleniowiec (może się mylił) zaufania. Uważamy, choć nie my o tym decydując będziemy, że w

przypadku utrzymania się Pogoni w ekstraklasie jej trenerem powinien pozostać dotychczasowy szkoleniowiec. W krótkim czasie udowodnił, że potrafi myśleć... Chyba, że Pogon znalazłby trenera na prawdę superklasę, za którym stałoby nie znane nazwisko, bo to żadna rekonkwiata sukcesów, lecz narawie konkretne osiągnięcia zawodowe... Z drugiej strony natomiast rodzi się pytanie, dlaczego wciąż musimy importować trenerów róż

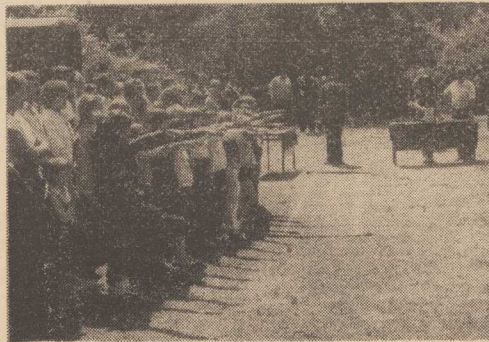
nych dyscyplin sportu? Nie brak nam, gdy się dobrze rozszereż, własnych. Niestety, wielu i to oczywiście nie tylko w Pogoni, z której kilka przykładów podaliśmy, nie chce się wzięciem w niejedynych klubach.

♦ 3 siatkarzy Stali Stocznia (Borawko, Wojdyga, Kasprzak) chce zmienić barwy i złożyć w klubie stosowne podania. Panowie ci dostrzegają, że ich ojczyźnie niemal całkowicie rozłoży drużyny mistrzostw Polski. Stal nie ma bowiem rezerw, co wymownie świadczy o

perspektywnym myśleniu tego klubu. Jego mistrzostwo, choć w pełni zasłużone, było wywalczone tylko przez 6 zawodników. Wobec całkowicie rozłożonych drużyn mistrzostw Polski, Stal nie ma bowiem rezerw, co wymownie świadczy o

O tym się mówi...

Największym dotychczasowym, tegorocznym sukcesem szczecińskich sportowców było zdobycie Pucharu Europy przez kolarzy Gryfa Dawidowicza i Sikorskiego oraz ich dwóch kolegów z szosy Szczecin — Stepińskiego (Zyrdardowianka) i Turońskiego (Legia). Jak oni to robia, że mimo wyłączonego z ekwipunku toru kolarskiego naszego miasta, stamuzarnie modernizowanego, pozbawieni możliwości treningów bytują już nie tylko w kraju lecz i w Europie? Na pewno w części to efekt szkolenia centralnego. Główna zasługa spada jednak na macierzysty klub Gryf, któremu nieomarnie udało się w tym celu przeproszczeniu dotychczasowego dotychczas. Gdzie bowiem ma Gryf szkolić następców, skoro tor wciąż nie ma? Wygrają więc na pewno najbliższym czasie ich nie będzie Chyba, że trener Waldemar Mosbauer znów dokona jakiegoś „cudu”. (jg)



Takie chwile długo się pamięta — ślubowanie młodzików.

W szkole im. por. MO Z. Przybyłaka

Pasowanie na młodzika

PRZYCHODZI taki moment, w którym dziecko wkracza w wiek młodzieńczy. Podkreśleniu tego ważnego wydarzenia w życiu najmłodszych posłużyła impreza jaką zorganizowano w Szkole Podstawowej nr 16 im. por. MO Zdzisława Przybyłaka. Było to pasowanie na młodzika. 14 uczniów i uczennic wzięło udział w sportowej części pasowania — zdobywali osiem sprawności, w tym umiejętność doskonałej jazdy na rowerze i znajomość przepisów ruchu drogowego. Pokonywano tor przeszkód, biegano.

Drugą część to autentyczne pasowanie z udziałem oficera, jako głównym atrybutem ceremonii. Pasującym był oficer MO — ppik Henryk Markiewicz, za-

Po co denerwować mieszkańców?

Nieczynne kioski

Z WIELKIM zadowoleniem mieszkańców zachodniej części osiedla Książki Pomorskich przyjęli ustawienie kilka miesięcy temu nowego kiosku „Ruch” przy ul. Wacławowa. Najbliższa placówka tego typu znajduje się przecież w centrum osiedla lub przy dworcu Niebuszewo. Jednak od momentu ustawienia ściany obrotu ziemiakiem a wewnątrz półki nadal świecą pustkami. Może — jeśli brak sprzedawców lub towaru — lepiej nie ustawiać takiego obiektu i nie robić mieszkańcom niepotrzebnych nadziei?

Jeśli zaś o kioskach mowa — trzy punkty sprzedaży usytuowane dookoła pl. Żołnierza, w których można było kupić bilety, są zamknięte. Pasażerowie rezygnują z jazdy bez biletu i udają się na poszukiwania w strony dalszej od legie od przystanków marając niepotrzebnie czas i nerwy. Czyżby nie koryguje terminów remontów, remontów, urlopów i innych przerw w pracy kiosku „Ruch”?

Czym pachniało na działkach?

Fabryczka...

ULICA Hryniewieckiego jest dobrze ukrytym skrawkiem miasta. Zastaniają ją polne zabudowania portowe i praktycznie znana jest tylko tym, którzy w tym rejonie pracują a więc ludziami zatrudnionym w PZM czy też portowcom.

Ale przy tej ulicy znajdują się nie tylko portowe magazyny. Na kilku wolnych skrawkach zieleni „rozgościły” się tutaj ogródki działkowe. Jedni uprawiają na

stępcą ds. politycznych szczecińskiej jednostki ZOMO. Formacja to patroluje szkole nr. 18.

Zainteresowanie imprezą wśród uczniów — bardzo duże. Chyba w przyszłości ceremoniał ten wejdzie do stałej praktyki wychowawczej szkoły. Każdy z pasowanych otrzymał pamiątkowy dyplom i skromny pamiątek. W przygotowaniach pomagali harcerze i rodzice. (WJ)

Migawki handlowe

Kłopoty z ziarnem kakaowym

W PRODUKCJI czekolady wciąż pojawiają się cykliczne kłopoty związane z ziarnem kakaowym. Surowca tego brakuje, stąd i braki czekolady. Twardej ostatnio w ogóle nie ma i na razie ponoć nie będzie — pojawia się jedynie nadzwyczajna. Także kakao staje się rarytatem i coraz mniej widać w sprzedaży ciastek obywatelskich czekoladą polewa.

Kilenci nadal przetrzymują w domach butelki po „Pep-

si”. Raz jeszcze prosimy o ich pilny zwrot, gdyż zakłady wytwórcze nie mają w co rozlewać nianouj. Codziennie wprawdzie się do obrotu 50 tys. nowych butelek.

SKUPY opakowań szklanych i „pod lupę” ekip kontrolnych. Nadal bowiem jest wiele skarg na ich funkcjonowanie. Spora liczba tych punktów jest pozamykana bądź też czynna zbyt krótko, tak daleko być nie może!

Kłopoty kadrowe PSS „Spolem” stają się już bardzo dokuczliwe — brakuje bowiem do pełnej obsługi sklepów 347 osób. Także WPHW cierpi na te same dolegliwości. Sklep „Danka” przy al. Jedności Narodowej niedługo jest — właśnie ze względu na brak personelu — już kilkudniowy.

Masła po zniesieniu reglamentacji — spożywanym mniej. Tak przynajmniej wynika z obliczeń Składnicy Mieczysławskiej. Wzrosła za to wydatnie sprzedaż dziennia żółtych serów (z 6 ton na prawie 8).

Wedliny baranie znajdujące w sklepach i ciężej się niezłym poławem. Producentom myśla o urozmaiceniu asortymentowym, bo surowca nie brakuje. (WYS)

Notatnik szczeciński

- KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jodłowa 7) zaprasza 22 bm, o godz. 11 na projekcję bajek, wyjście na Wał Chrobrego i wycieczkę do głogowców. Na os. Kaliny o godz. 14 odbędzie się rekreacyjny festyn osiedlowy. Amatorska Pracownia Plastyczno-Fotograficzna przy SSM zaprasza 22 bm o godz. 13 do wzięcia udziału w morskim plenerze plastycznym na Wałach Chrobrego. Zbiórki w pracowni.
- SM „DAB” zaprasza 22 bm, o godz. 11 na festyn „Powitanie Łańca” przy ul. Rydła 83. Turniej oddobojów w piłce nożnej godz. 11 na boisku przy plaży Jez. Dąbskiego. 23 bm, o godz. 19 imprezy dla młodzieży przy plaży Jeziora Dąbskiego. Wycieczka do Puszczy Bukłowej. 24 bm, o godz. 15 zbiórka przy ul. Metalowej 23a. Turniej piłki siatkowej mężczyzn 23 bm, godz. 19 w hali ZSIsol. przy ul. Portowej 1.
- W LOKALU PZM przy ul. Tkackiej 55 odbędzie się 23 bm o godz. 8.30 prelekcja na temat zasad bezpieczeństwa osób pieszych w ruchu drogowym.
- 22 BM, o godz. 14 DK „Hetman” SM „Kolejarz” zaprasza dzieci na spektakl Teatryku Dziecięcego im. Karczora Donalda. Dla młodzieży o godz. 12 dywatek.
- W KLUBIE „Moliniejski” odbędzie się giełda ryb i roślin akwariowych 23 bm, o godz. 14-16.
- DYREKTOJA WPK Zamek informuje, że w związku z remontem tarasu widokowego, wejście do instytutu działającego w Zamku znajduje się od strony dziedzińca głównego. Dojście do dziedzińca głównego przez dziedzińce mały lub od strony ul. Kuśnierskiej.

Sprzęt na przedpłaty

Nowe losowanie w lipcu

Magazyny pełne mebli, a klienci zwlekają

MINEŁO JUŻ KILKA miesięcy od przyjęcia przedpłat na lodówki i meble oraz od losowania sprzętu, a ponieważ kończy się I półrocze br. wielu naszych Czytelników pyta o dalszy los przedpłat, terminy losowania, wielkość przydziałów towarów czyli szanse wylosowania uprawnień do zakupu.

JAK poinformowała nas wczoraj pani dyrektor Barbara Jach z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, cały czas realizowana jest sprzedaż lodówek na stare (z roku 1983) przedpłaty. Do sprzedaży pozostało w całym województwie 1800 lodówek z tej puli. Tu już — jak wiadomo — nie robiono losowania, tylko tym wszystkim, którzy, przed ponad dwoma laty wnieśli zaliczkę, wysyłane są teraz w kolejności alfabetycznej zawiadomienia o możliwości kupna sprzętu. Do wyboru w sklepach WPHW i w Domu Towarowym są lodówki krajowe („Polary 173”) po 37 tys. zł, radzieckie chłodziarki 240-litrowe „Snajge” i „Czinnar” po 46 tys. zł, radzieckie 160-litrowe „Kodry” po ok. 20 tys. zł. Nie ma niestety „Mińsków” oraz dużych krajowych lodów-

wek, czyli tego, co jest najbardziej poszukiwane, i nie można nie konkretnego powiedzieć na temat spodziewanych dostaw, tak więc trzeba się zadowolić tym, co jest w sklepach. AUTOMATY PRALNICZE. Do realizacji pozostało 11 tys. starych przedpłat. To wszystko, co wylosowano na I półrocze br., zostało już sprzedane. Klienci mieli do wyboru krajowe pralki automatyczne po 39,4 tys. zł, radzieckie „Wiattki” po ok. 50 tys. zł i czeskie „Tamaty” po 38 tys. zł. Zamrażarki. Tu jak wiadomo o wycie przedpłat nie przyjmowano, ponieważ dostawy sprzętu są małe, a starych przedpłat było bardzo dużo. Innymi słowy — przedpłaty liczy się na tysiące, a dostawy sprzętu na setki sztuk. Do tychczas na kupno czeka 5 tys. osób, które dokonały przedpłaty w roku 1983. Nawet ci, którzy w tym roku wylosowali uprawnienia do zakupu nie mogą go dokonać, ponieważ fabryka zalega z dostawami.

Bez większych trudności przebiega realizacja przedpłat na meble. Jeszcze tylko 400 osób czeka w kolejce na kupno mebli kuchennych. Tu klienci oczekiwają tylko ci, którzy dokonali przedpłaty zapraszeni są w kolejności alfabetycznej do sklepów WPHW. Wszystko też wskazuje na to, że zrealizowanie przedpłat — meble ku Chenne będą jeszcze w tym roku w wolnej sprzedaży.

CO ZAS do mebli segmentowych, to w kolejce czeka 930 osób, które dokonały w tym roku przedpłaty. Lista realizowana jest w kolejności dokonania wpłaty. Jedyny problem to fakt, że nie każdemu odpowiada oferta handlowa. Najczęściej poszukiwane są meble tanie typu „Jarocin” czy „Zaczisze”, albo dla odmiany te najdroższe: „Kopernik”, „Mercury”, „Mister”. W magazynach zaś najwięcej jest zestawów przeciętnych, tzn. średnia cena (60-70 tys. zł), średni standard. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami WPHW stara się iść na rękę klientom i nie przestrasza rygorystycznie terminu

14 dni na zrealizowanie zakupu, ale też i w nieskończoność nie może go przedłużyć, ponieważ sytuacja staje się bez wyjścia; magazyny są załadowane meblami, a klienci zwlekają z zakupem, bo czekają na konkretny segment.

Na zakończenie informacja o kolejnych losowaniach. Od 15 lipca br. odbędzie się losowanie starych przedpłat na pralki automatyczne i zamrażarki. Nie będą jednak na razie losowane lodówki, ponieważ nie są jeszcze znane wielkości przydziałów tego sprzętu na II półrocze br. Oczywiście o dokładnym terminie losowania poinformujemy Czytelników. I jeszcze jedna wiadomość. Podjęta została decyzja w sprawie organizacji sprzedaży w przyszłości, po zrealizowaniu wszystkich przedpłat. Otóż nie będzie już nowych artykułów trwałego użytku znajdują się w wolnej sprzedaży. (mg)

Spotkania radnych z wyborcami

- SPRAWOZDANIE z podjętych w ciągu minionego roku prac oraz wykonania Miejskiego Programu Wyborczego — to tematy odbywających się właśnie spotkań radnych z wyborcami. W najbliższych dniach spotkania takie odbędą się:
- 24.08, godz. 17 — Licium Ogólnostanowisko nr 3 w Dabiu, rejon działania Komitetu Głównego Samorządu Mieszkańców 1.
 - 24.08, godz. 17 — OADM nr 6, ul. Wielkopolska 43 b, rejon KOSM-3.
 - 25.08, godz. 18 — Szkoła Podstawowa nr 27, ul. Dąbów, rejon KOSM-3.
 - 25.08, godz. 17 — Klub Osiedlowy, ul. Kolumba 62, rejon KOSM-13.
 - 26.08, godz. 18 — Szkoła Podstawowa nr 14, rejon KOSM-22.
 - 26.08, godz. 17 — Szkoła Podstawowa nr 51, ul. Jodłowa, rejon KOSM-19.
 - 26.08, godz. 17 — Klub Seniorski, ul. Potulicka 23, rejon KOSM-13.
 - 26.08, godz. 18 — Świetlica OADM-11, ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 1, rejon KOSM-11.
 - 26.08, godz. 17 — Klub Fabryczny „Wiskord”, rejon KOSM-23.
 - 27.08, godz. 18 — Klub Prasy i Książki, Włocławo, ul. Bałtycka 33, rejon KOSM-1.
 - 27.08, godz. 18 — Szkoła Podstawowa nr 41, ul. Cyrylla i Metodego 44, rejon KOSM-13.
 - 27.08, godz. 18 — Szkoła Podstawowa nr 62, ul. Mazurska, rejon KOSM-3.
 - 27.08, godz. 17 — Świetlica KOSM-9, ul. 5 Lipca 23 b, rejon KOSM-9.
 - 28.08, godz. 17 — OADM-13, ul. Drzymały 5, rejon KOSM-13.

Milicja drogowa prosi świadków

23 MAJA o godz. 20.35 na al. Powstańców Wlkp. kierowca „Zuka” SZH 4721 zawracając wozem na wysoce posiadzi się z motorem i zderzył się z motocyklem „WSK” SZJ 5077. Kierowca motocykla odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w RUSW Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 4 tel. 307-483 w godz. 8-18, 21 maja o godz. 19.33 „maluch” SZN 972 przejeżdżający z ul. Źródlanej w kierunku ul. Rotanej przejeżdżając ul. Ku Stońcu zderzył się z motorem „Jawa” SZA 3474. Świadek proszony są pod adres jak wyżej, pok. 4 tel. 307-483, 27 maja o godz. 19.10 na ul. E. Platner „maluch” SZH 4347 potracił piesza, Krystyna J. Tego samego dnia o godz. 19 na drodze łączącej szosę stargardzką z autostradą, samochód „Zuk” nr rej. LGO 208-A najechał na rowerzystę, który doznał obrażeń. Milicja drogowa prosi świadków obu wydarzeń o zgłoszenie się pod adres jak wyżej, pok. 13 tel. 307-346.

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Drogowe — 981; Spółdzielcze — 982; Elektryki — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 986; INFORMACJE: PKS — odjazdy i przyjazdy autobusów 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — 936; Kolejowa — 935; pociągi odjeżdżające — 933; pociągi przyjeżdżające — 934; Usługowa — 428-14 (piątek od g. 7.30-15.30). SZPITAL: Chr. Dziecięca — Wojciecha 7; sobota Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); Dyżur operacyjny — Wojciecha 7; niedziela; Wojciecha 7; Chr. Dorosłych — Arkońska; sobota. Unii Lubelskiej; niedziela; III Pomorzany; Wewn. + Położnictwo + Ginekologia — rejonowe; APTEKI: Kard. Wyszyńskiego 17 — 372-75; al. Wój. Polskiego 134 — 749-00; Stołeczny, Nad Odrą 20 — 239-422; Zdroje, Bat. Chłopskich 54 — 612-573; w sobotę czynna dodatkowa (w g. 8-15.30) apteka Ku Stońcu 43 — 741-84.

